Nr. 121. Poniedziałek 28 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 czerwca pobierany będzie dodadatek na ażio w zakładach kolejowych, które są uprawnione do poboru tego dodatku i korzystają z swego prawa, w wysokości 14%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki pozostają niezmienione jak w ogóle wszystkie dotychczas ogłoszone wyjątki, które zostały zaprowadzone przez ustanowienie maksymalnego dodatku na ażio dla pewnych artykułów. Nadto uwolniono od poboru dodatku na ażio: należytości frachtowe taryfy specyalnej dla zboża obowiązującej od 15 maja 1877 między koleją Lwowsko-Czerniowiecką a węgierską północno-wschodnią, i należytości frachtowe taryfy specyalnej dla soli, obowiązującej od 1 czerwca 1877 z Bochni do stacyi kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej. W końcu pobierany będzie do końca września 1877 roku dodatek na ażio w wysokości 5% na kolei Dniestrzańskiej, węgiersko-galicyjskiej, Karola-Ludwika i Tarnowsko-Leluchowskiej od należytości frachtowych przy transportach zboża, owoców strączkowych, nasion olejnych i produktów mącznych, o ile od takowych w myśl obecnie istniejących taryf pobierany bywa dodatek na ażio. Te same ułatwienia będą zastosowane w obrocie lokalnym kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, ale tylko dla przesyłek nadanych na stacyach między Stanisławowem a Suczawą i przeznaczonych do Lwowa *via* Halicz tudzież dla transportów kukurudzy przeznaczonych do Chodorowa i dalszych stacyj położonych w kierunku Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 Maja.

W ciągu całej zawieruchy wschodniej prasa austryacko węgierska zajmuje w dwóch niemal równych sobie połowach dwa stronnictwa skrajne, a droga środkowa zwana słusznie złotą, nie nęci nikogo. Jedna strona widzi wszędzie i we wszystkiem wielkie niebezpieczeństwo dla interesów austryacko-węgierskich, wymagające spiesznej interwencyi monarchii, druga zaś strona do ostatniej chwili zachowała spokój przedwojenny i zapoznaje nawet rzeczywiste zarody zawikłań niebezpieczniejszych. Weźmy np. sprawę niezawisłości rumuńskiej, która jako najświeższe intermezzo w katastrofie wschodniej właśnie teraz stoi na porządku dziennym. Odzywają się głosy, które wypadkom tym przypisują już nietylko obojętny charakter, lecz wprost korzystne dla monarchii znaczenie, chociaż wykazanie jakichkolwiek korzyści wydaje się rzeczą niemożliwą. Równocześnie z temi głosami słyszeć się daje z innej strony alarm wzywający nietylko hr. Andrassego do wystosowania somacyi, lecz także ministra wojny do najspieszniejszych przygotowań mobilizacyjnych. Po czyjej stronie jest słuszność i trafność poglądu? W chwili bieżącej na wszystkie tego rodzaju pytania, wypadki dają wcześniejszą odpowiedź, aniżeli rozwlekła rozprawa dziennikarska. Czem różni się w tej chwili niezawisłość Rumunii od słynnej proklamacyi królestwa serbskiego? Oba wypadki podobne są zupełnie do siebie w tem, że Europa nie pospieszyła ani z protestem ani z aprobatą. *Pronunciamento* Czernajewa zostało wprawdzie prędko wyśmianem, a proklamacya rumuńska nie wywołała śmiechu, ale różnicy tej nie można tłumaczyć samą istotą sprawy, lecz odmiennym sposobem wykonania. Smieszna to rzecz, jeżeli pobity *generalissimus* nie oglądając się na Europę, awansuje swego księcia na króla, ale trudno śmieszną nazwać proklamacyę niezawisłości rumuńskiej, dokonaną bardzo oględnie, nieśmiało, nawet i z zastrzeżeniami, że mocarstwa nie odmówią sankcyi. Rumuńska proklamacya połączona z wypowiedzeniem wojny zakrawa na antycypacyę tego, co ma być nagrodą szczęśliwej kampanii. Rumuńscy mężowie stanu byli tak oględni, że nawet w razie pomyślnego wyniku wojny zastrzegli mocarstwom sankcyę niezawisłości. To też Europa nie spieszy się z uznaniem nowego państwa niezawisłego, a nawet Rossya, której armia była świadkiem proklamowania niezawisłości, której wódz naczelny był wraz z księciem Karolem przedmiotem owacyi, nie spieszy się z oficyalnem uznaniem niezawisłości i z wysłaniem posła do Bukaresztu. Między możliwością *pronunciamenta* rumuńskiego, która istniała od samego wybuchu zawikłań na Wschodzie, a obecnem faktycznem spełnieniem groźby, nie zachodzi wielka różnica, gdyż dotąd nie ziściły się konsekwencye, wobec których dopiero arogancya Rumunii nie przestałaby być tem, czem ją zawsze nazywano, t. j. zarodem nowej komplikacyi w sprawie wschodniej.

Nasz korespondent paryski charakteryzując obecny stan rzeczy we Francyi zapowiedział, że w przyszłej Izbie deputowanych większość będzie albo republikańską albo bonapartystowską. Przed zeszłorocznemi wyborami Francya miała przed sobą taką samą alternatywę. Już w pierwszych latach po obwołaniu republiki mianowicie od chwili, gdy wybory uzupełniające w znaczniejszej części kończyły się zwycięstwem kandydatów imperyalistycznych, rzecz przedstawiała się tak samo, jak dzisiaj. Albo republika albo cesarstwo! — takie hasło stawiali sami republikanie wiedząc dobrze, że dla hr. Chamborda minęła już chwila szczęśliwa a orleaniści skompromitowawszy się w historyi słynnej fuzyi dynastycznej nie mogą już samodzielnie wypłynąć. Buffet kierując ostatniemi wyborami nie podzielał tego zdania. Niepospolity ten mąż stanu okrzyczany niesłusznie za awanturnika politycznego nie przebierającego w środkach dla dopięcia raz wytkniętego celu, zaprzeczył właśnie tem, że chciał dać Francyi większość parlamentarną usuwającą obawy zamachu stanu a zarazem konserwatywną w całem tego słowa znaczeniu. Buffet marzył o większości takiej, jaką posiadało dawne Zgromadzenie narodowe w chwili, gdy powstrzymało wrzekomo skrajno-republikańskie plany Thiersa i osadziło marszałka Mac Mahona na krześle prezydenta republiki. Daremnie przedstawiali bonapartyści, że taka większość blada i naturalna mogła być tylko dziełem wyborów dokonanych wśród anormalnych, wojennych stosunków; daremnie ofiarowali Buffetowi swoje poparcie w razie uzyskania większości w przyszłej Izbie deputowanych, — Buffet mimo to wszystko gonił do ostatniej chwili za celem niemożliwym i zgotował sobie klęskę niesłychaną w dziejach parlamentaryzmu w ogóle. Padł bowiem w sam raz przy wyborach do senatu a cztery razy przy wyborach poselskich i znalazł się nagle w obec niezmiernej przewagi stronnictwa, które poprzysięgło mu wieczną nienawiść. W ostatnich wyborach można było jeszcze experymentować, dziś experymenta są wzbronione pod karą rewolucyi. Ponowne zwycięstwo republikanów przy wyborach byłoby dekretem śmierci politycznej dla większości konserwatywnej, dekretem, od którego nie ma apelacyi, gdyż ten, do którego można było teraz apelować, t. j. marszałek Mac Mahon, padłby pierwszy ofiarą klęski. Ks. Broglie ma tedy przed sobą taką samą alternatywę jaką miał Buffet, ma nadto w Buffecie odstraszający przykład konsekwencyi, do jakich prowadzą blade cele wytykane walce politycznej i wyborczej w chwili, gdy

---

4)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

I.

Rządy babci Petroneli.

(Ciąg dalszy.)

Nie możemy kłamać utrzymując, aby strata żony a ztąd widoczny smutek rozlany na jego twarzy, jak chciałyby zapewne niektóre czytelniczki, malował się w całej jego znękanej postawie. Nie, pan Bolesław liczył się do rzędu tych mężczyzn, dla których wszelkie wrażenia wesołe czy bolesne dość prędko przemijają. W danej chwili wszystko mógł żywiej czuć niż inni, gotów nawet zdobyć się na jakiś czyn heroiczny, płakać, desperować, mdleć, ale jak wrażenie minęło, prędko odzyskiwał swój zwyczajny humor — i powiedzmy prawdę, zapominał o przeszłości. Czynny jego umysł nie mógł długo zastanawiać się nad jedną rzeczą; myśli jak błyskawice przebiegały po mózgu, a było ich takie mnóstwo, że ledwie schwytawszy ostatnią, przyczepiał się do niej jakby do obmyślanego z mozołem postanowienia. Długa choroba żony, jej kaprysy, jakim zwykle suchotnicy ulegają, ta ciągła obawa między nadzieją a rozpaczą do tego stopnia wyczerpały jego cierpliwość, że mimo to, iż do samego końca służył jej z całem poświęceniem — jednakże prawie rad był, że się to wszystko raz przecie skończyło.

Zmarła żona była dość despotyczną i bardzo a bardzo oszczędną; on znowu nadzwyczaj próżny, i lubiący wydawać, a przedewszystkiem zamiłowany w spokoju domowym. Otóż dla tego miłego spokoju ulegał we wszystkiem żonie, hamował porywy marnotrawstwa i zmienności w upodobaniach; teraz więc uczuwszy się swobodnym i bez kurateli, odetchnął pełnemi piersiami, jakby się powtórnie na świat narodził.

Dla tego rodzaju charakterów, każdy obowiązek jest kulą u nogi, jest męką nie do zniesienia. Tam gdzie fantazya panuje, sam kaprys będący ekstraktem nielogiczności — staje się logicznym w rozumowaniach gdy idzie o przeprowadzenie swoich wybryków. Nie lubi nic przewidywać, ale tak na razie i zręcznie odsuwa wszelkie przeszkody, że zdaje mu się iż robi podług wszelkich znanych praw zdrowego rozsądku.

„Pięcioro drobnych dzieci" — były to słowa, które jak wyrok Baltazara stały mu w pierwszej chwili dzień i noc przed oczyma.

— No, a jednakże nie ja jeden wdowiec na świecie, a skoro inni dają sobie radę, więc i ja dać muszę.

I w przystępie czułości ojcowskiej, całował, pieścił, unosił się nad sieroctwem dzieci swoich, płakał nawet, lecz gdy to minęło, to czasem i dwa dni nie zapytał się, co też ten drobiazg porabia.

Siostra Urszula jakkolwiek żywego temperamentu, to jednak praktyczna kobieta, nazywała go zawsze kotem zagorzałym. I rzeczywiście człowiek ten pięciu minut nie mógł wysiedzieć na jednem miejscu: wszędzie i zawsze było mu pilno, spieszył się wyjeżdżając z domu, spieszył się z powrotem; wszyscy otaczający go byli rozlazłemi stworzeniami, a on sam, jak twierdziła babcia Zofia, uciekał przed sobą.

Otóż takiego to człowieka, zresztą nadzwyczaj łagodnego i przyjemnej powierzchowności, wzięła żeńska część jednej i drugiej familii w opiekę. Miał tyle sprytu, a raczej instynktu zachowawczego, że z początku usiłował wywijać się o ile można wszystkim wpływom postronnym, lecz ta walka nużyła go prędko, i przyparty do muru kapitulował bez pardonu.

— Mój Bolciu — rzekła babcia Zofia przywitawszy serdecznie rozczulonego zięcia — przywiozłam ci umyślnie kuzynkę konsyliarzową, abyśmy wspólnie mogli się naradzić, jak dalej prowadzić edukacyę tych biednych sierot.

Pan Bolesław uścisnął rękę przybyłej damie, udając że nie zwraca na nią szczególniejszej uwagi, tymczasem serce mu drgnęło przeczuwając w niej przyszłą opiekunkę.

— Kochana Ludwika — mówiła dalej babcia — sama owdowiała wcześnie, i pracując na utrzymanie swoje i córki, trudniła się wychowaniem dzieci po większych domach...

— Bardzo wdzięczny będę szanownej pani — rzecze Bolesław, przysuwając ku niej swe krzesło — jeżeli raczysz przyjść mi z pomocą.

Pani konsyliarzowa ukłoniła się wdzięcznie przyciągając do siebie Wandzię, którą ucałowała z rozrzewniającem uczuciem.

— Znasz Klocię, córkę pani konsyliarzowej?

— Nie mam przyjemności.

— Bardzo miła i dystyngowana panienka — już od roku jest guwernantką na Wołyniu, pamiętasz przed dwoma laty była u nas na wieczorze, blondynka, szczupła.

— Była dzieckiem — odzywa się konsyliarzowa pilnie obserwując każdy ruch twarzy wdowca, który czując to szczególniejsze badanie, tembardziej wypierał się znajomości panny Klotyldy.

Trzeba przyznać, że pani konsyliarzowa, dobrej tuszy i rumiana, surowych rysów matrona, po bliższem rozpatrzeniu się w towarzystwie, stawała się nadzwyczaj delikatną i uprzejmą kobietą. Wszystko i wszyscy byli u niej dobrzy, przyjemni i szlachetni, komplementa płynęły jej z ust razem z miarowem wdychaniem powietrza.

— Jakże tu u pana pięknie! — zawołała spoglądając przez okno na wyłażące z pod śniegu klomby... Jaki cudowny widok, prawdziwa Szwajcarya... A i dom wesolutki, pokoje czyste, przyjemne.

— A widzisz Bolciu — przerywa uszczęśliwiona babcia Petronela — że tu u nas nie jest tak źle jak ci się zdaje. Muszę pani powiedzieć, że mój syn, to lubi tylko gderać, utrzymując, że zaniedbaliśmy porządek w domu.

— Nie obmawiaj mi pani zięcia — wtrąca babcia Zofia całując go w czoło.

— Szczęśliwy z pana człowiek, mając dwie tak kochające go matki — rzecze pani konsyliarzowa.

— Nie ma takiego drugiego na świecie jak mój Bolcio, to anielskiej łagodności chłopczyna...

— Lubi gderać, oj lubi — dodaje babcia Petronela — dziś rano wykrzyczał mię.

— Moja mamo, gdzieżbym ja mógł?

— Pamiętasz, za pończoszki dla dzieci, za szynkę, za Nastusię... Okropnie lubi wydawać pieniądze, a ja znów wstrzymuję go jak mogę.

— Gdzie on tam wydaje — broni babcia z miasta — on taki oszczędny, skrupulatny...

I na tym punkcie wad i przymiotów

ścierają się ze sobą tylko skrajne kierunki. Albo republikanie albo bonapartyści stanowić będą większość w przyszłej Izbie deputowanych, to nie ulega żadnej wątpliwości. Ale większość bonapartystowska stanie się nieprawdopodobną, nawet niemożliwą, jeżeli wcześnie przed wyborami stronnictwa konserwatywne nie poddadzą się tej alternatywie i nie postanowią głosować na kandydatów bonapartystowskich tam, gdzie w ostatniej kampanii wyborczej zwyciężyli republikanie tylko dlatego, że mieli przed sobą aż trzech kontrkandydatów nienawidzących się nawzajem. Kilkadziesiąt mandatów zawdzięczają republikanie tej walce domowej między konserwatystami, wiele mandatów dostało się im do rąk cudem prawie, bo sami na nie nie liczyli. Zaraz po wyborach organa bonapartyzmu wykazywały, że gdyby legitymiści poparli byli ich kandydata tam, gdzie sami nie mieli nadziei uzyskania większości, republikanie w najlepszym dla siebie razie byliby uzyskali tylko większość nieznaczną i wątpliwą. Będzie to ciężka próba dla legitymistów i tych orleanistów, którzy jeszcze niezupełnie poddali się Gambecie. Głosować za bonapartystami. znaczy tyle, co powiedzieć sobie, że po roku 1880 Francya będzie miała na tronie Napoleona IV; głosować zaś na własnych kandydatów w okręgach wątpliwych i tem ułatwić republikanom zwycięstwo znaczy tyle, co powiedzieć sobie, że w jesieni prezydentem republiki będzie w najlepszym razie Grevy a ministrem-prezydentem Gambetta! Pod tym względem sytuacya jest jasną i jeżeli wcześnie przed wyborami nie nastąpi porozumienie między frakcyami konserwatywnemi, można uważać zwycięstwo republikańskie za rzecz pewną. Ks. Broglie jako bystry i przezorny polityk nie będzie czekać na klęski, jakie zadano Buffetowi, lecz ustąpi zaraz, skoro porozumienie między frakcyami konserwatywnemi okaże się niemożliwem albo niepewnem.

Król Wiktor Emanuel może znaleźć się niezadługo w takiem samem położeniu jak marszałek Mac-Mahon, t. j. może będzie musiał usunąć gabinet posiadający znaczną większość w Izbie deputowanych. Ta tylko zachodziłaby różnica, że gabinetowi włoskiemu nie grozi tak szorstka i niespodziana odprawa jaką otrzymał Jules Simon. Depretis otrzyma wskazówkę grzeczną, że skoro poniósł klęskę w senacie przy głosowaniu nad ustawą o nadużyciach organów kościelnych a Izba deputowanych staje się dla niego coraz oziębłejszą, niema innej drogi wyjścia jak wzięcie dymisyi. Nie jest to jeszcze rzecz nieodwołalnie postanowiona, lecz dopiero możliwa, ale w kwestyach dymisyjnych sama możliwość jest już fatalnym znakiem zwłaszcza, jeżeli chodzi o gabinet, który dopiero przed kilku miesiącami stanął u steru wskutek świetnego zwycięstwa wyborczego opozycyi. Dzisiejsza większość włoskiego parlamentu odniosła przy wyborach zeszłorocznych tak znaczne zwycięstwo jak republikanie we Francyi a panujące dotąd stronnictwo konserwatywne omal nie straciło swoich przewódzców, z których kilku jak np. Visconti-Venosta i Bonghi dostali się do Izby dopiero przy wyborach uzupełniających. Czemże zostało tak dalece zachwiane stanowisko gabinetu Depretis-Nicotera? Tem, na cośmy ciągle wskazywali od ostatnich wyborów, t. j. niedotrzymaniem przyrzeczeń danych krajowi najpierw z krzeseł opozycyjnych a następnie na zgromadzeniach przedwyborczych. Wyborcy jak dzieci małe łatwo daje się uwieść przyrzeczeniami kandydatów i w pierwszej chwili bynajmniej nie zastanawiają się nad tem,czy przyrzeczenia są łatwe lub przynajmniej możliwe do wykonania. Ale za to jak dzieci małe doznawszy zawodu dąsają się bardzo i nie dają się czemkolwiek uspokoić, tak i wyborcy łatwo przerzucają się z bezwzględnej ufności w zupełną nieufność. Rachunek obecnej większości z wyborami jest bardzo niepomyślny, bo między zaległościami spotykamy takie ważne sprawy jak np. reformę wyborczą w duchu pierwotnego głosowania i zniesienia ustawy gwarantującej papieżowi niezawisłe stanowisko. Są to zaległości, które z góry położyć wypada na polityczne konto strat, gdyż na takie reformy nie zanosiło się nigdy i teraz się nie zanosi. W dodatku prawica chociaż zdziesiątkowana w nowym parlamencie zaczyna nabierać otuchy i występować przeciw gabinetowi w sposób wyzywający. Mianowicie Minghetti przygotowuje filipikę przeciw gabinetowi w sprawach finansowych i chce wykazać, że stosunki skarbowe znacznie się pogorszyły pod obecnym gabinetem,

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 maja.

≌ Podczas gdy w Budapeszcie przerwa w posiedzeniach sejmowych zapełniana jest obszernemi rozprawami komisyjnemi o projektach ugody austro-węgierskiej, mianowicie obradami komisyi sciślejszej nad sprawą bankową, parlament przedlitawski rzetelnie święci krótkie wakacye świąteczne dając jedyny znak życia wycieczką znacznej części swych członków do Tryestu. Po usunięciu przeszkód, z powodu których członkowie innych stronnictw, zagniewani na klub lewicy, nie chcieli brać udziału w wycieczce, wyjechało wczoraj wraz z innymi także 8 czy 9 deputowanych Polaków, a tylko nieprzewiedziane okoliczności powstrzymały kilku innych od udziału w wycieczce; miało ich bowiem uczestniczyć blisko 20tu.

Znak zapytania położony przez was w doniesieniu mojem o zamianowaniu pierwszego sekretarza tutejszej ambasady tureckiej Falkona efendego konsulem generalnym w Budapeszcie w miejsce Sermeta efendego nakłonił mię do zaczerpnięcia wiadomości u samego źródła. Jakoż mieliście słuszność; Falkon efendi nie jest mianowany konsulem generalnym i pozostaje w Wiedniu; ale Sermet efendi rzeczywiście jest odwołany, a na tem jedynie odwołaniu polega polityczne znaczenie tej sprawy. Rząd turecki, odwołując Sermeta efendego, chciał dać hr. Andrassemu dowód, że należycie ocenia przykrości sprawione mu manifestacyami budapeszteńskiemi, którym Sermet efendi nietylko się nie sprzeciwiał, lecz nawet sprzyjał.

Mówiąc o rządzie tureckim, nie mogę nie wspomnieć, że naprawdę łudzono się w jego sferach nadziejami pośredniego poparcia w obecnej wojnie przez rozruchy w Polsce kongresowej, z której to ułudy wyleczyć się, przynajmniej w znacznej części już miano sposobność. Co do legionu polskiego, nadzieje nie znikły jeszcze w tym stopniu, jak illuzya o rozruchach; ale i pod tym względem oddziałał już nieco promień zimnej wody puszczony z kraju. Prawdopodobnie legion „polski“ zamieniony będzie na „cudzoziemski,“ w którym naturalnie znajdą pomieszczenie i ci z Polaków, którzy się zgłoszą. W tutejszej ambasadzie tureckiej było kilka takich zgłoszeń, ale dziś już ambasada zgłoszenia te przyjmuje z wielką oględnością. Nadmienię w końcu, że rządowe sfery tureckie główną winę wojny przypisują Bismarkowi.

Wiedeń, 26 maja.

≌ Izba poselska jak przed świętami zakończyła posiedzenia sprawą szczegółowo obchodzącą Galicyę, tak w wtorek rozpocznie znów posiedzenia od sprawy, która w znacznej części przynajmniej do kraju naszego szczegółowo się odnosi. Na porządku dziennym tego pierwszego po przerwie świątecznej posiedzenia stoi drugie czytanie znanego już z listu dawniejszego wniosku dep. Dra Dworskiego, który w części pierwszej obchodzi państwo całe, domagając się nowej ustawy o stemplach i opłatach, w drugiej części zaś żąda, aby polecono organom finansowym, by zwalniały od opłat przy zmianie własności te także grunta, dla których niema ksiąg publicznych, rozumie się. jeśli są wszelkie inne po temu warunki. Nowa ustawa o stemplach i opłatach rzeczywiście wydaje się koniecznością w obec pewnego zamętu spowodowanego istnieniem pięciu obowiązujących w tym przedmiocie ustaw i około 800 rozporządzeń ministeryalnych; rząd też dawniej już uznał tę konieczność. Zwalnianie zaś gruntów bez hipotek od opłat przy zmianie własności — co właśnie odnosi się szczegółowo do Galicyi — umotywowane jest przez komisyę stemplową interpretacyą ustępu rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja r. 1850, na którą to interpretacyę rząd najzupełniej się zgodził, tak, że spodziewać się można pomyślnego w tym względzie rezultatu wtorkowych obrad Izby.

Jeden z dzienników tutejszych popisał się wczoraj pogłoską o rychłem ustąpieniu wspólnego ministra wojny hr. Bylandta a zastąpieniu go bar. Molinarym. Na drodze nieco niezwykłej pogłoska ta tą razą dostała się do dziennika wiedeńskiego, bo aż z Zagrzebia, i to pod powagą *Agramer Ztg.* Ale tuż w ślad za pojawieniem się pogłoski poszło stanowcze zaprzeczenie, tak że niewiele i niedługo było tej parady.

Doniesieniu *Indépendence belge*, że Don Carlos aresztowany dnia 23 b. m. w Paryżu i odstawiony przez generała Charetta do granicy, nie brakło niczego więcej, jak dodatku: „aby go wydać w ręce władz hiszpańskich“. W ten sposób wieść ta byłaby przynajmniej ciekawsza. W rzeczywistości Don Carlos niechętnie był widziany w Paryżu przez republikanów, ale nie przymusem lecz dobrowolnie opuścił Francyę, aby nie narażać rządu na przykro.ci. Wczoraj rano przybył do Wiednia i zamieszkał w *Grand Hôtel.*

Paryż, 24 maja.

(B) Tydzień upłynął od wypadków. które tak niespodziewanie spadły na głowę tych, co sądzili się samowładnymi panami losów Francyi, że dotąd nie mogą ochłonąć z niemiłego, naturalnie, pomieszania. co się najwyraźniej okazuje z nielogicznych rozumowań, jakiemi usiłują, jeżeli nie siebie, to przynajmniej swoich stronników wprowadzić w błąd, co do rzeczywistego stanu rzeczy na teraz i na niedaleką przyszłość. Według tych panów, sprawa ich jest niewątpliwie wygraną za parę miesięcy.

Utrzymują oni, że Izby na pierwszem posiedzeniu (16 czerwca) wystąpią z interpelacyą do ministrów, jak myślą nadal rządzić, nie mając większości? Gabinet naturalnie, nie mogąc odpowiedzieć na to, skorzysta z prawa, które pozwala mu odroczyć jeszcze raz Izby na miesiąc. Ta sama kwestya ponowi się 16 lipca i wtedy trzeba będzie albo ustąpić przed nieprzyjazną większością, albo jeżeli senat przychyli się do tego gwałtownego kroku, rozwiązać Izbę deputowanych. Ponieważ zaś wybory, według konstytucyi, muszą się odbyć w trzy miesiące po rozwiązaniu, zatem pp. Gambetta, Jules Simon i reszta *ejusdem farinae*, przekonani są, że znowu staną na czele, i będą mogli robić, co im się tylko podoba w październiku.

Pozostaje jeszcze jedno przypuszczenie. Jeżeli rząd nie zechce próbować szansy nowych wyborów, które zdaniem radykalistów wypadłyby niewątpliwie w kolorze jeszcze bardziej czerwonym, niż dotychczasowa Izba, w takim razie gabinet Broglie pobity w senacie i Izbie musiałby się usunąć. Ale w takim razie wspaniałomyślność gambetystowska nie wymagałaby, aby i marszałek prezydent usunął się, owszem, wolno mu będzie pozostać, byleby przyrzekł odtąd być posłusznym woli eksdyktatora z r. 1870. Gdyby jednak marszałek sądził się osobiście dotkniętym przez odmowę senatu, nikt mu nie zabroni podać się do dymissyi, a ci panowie łatwo wybiorą z pomiędzy siebie jego następcę.

Dotychczas mówiliśmy tylko o hipotezach, jakie stawiają panowie z lewej strony, ale oszołomienie, w jakie ich wprawiła nieprzywidywana przez nich dymissya gabinetu, posuwa się tak dalece. że niektóre gwałtowniejsze ich organa, nie wahają się twierdzić, że marszałek, dając odprawę panu Jules Simon, który nie odpowiadał jego zaufaniu, zgwałcił jeżeli nie konstytucyę, to przynajmniej reguły rządu parlamentarnego, usuwając gabinet, zgadzający się zawsze z większością Izby deputowanych i powołując inny, reprezentujący odmienną zupełnie politykę.

Ale mamy prawo zapytać tych panów, w jakim celu umieszczono w konstytucyi prawo rozwiązania Izby, jeżeli nie na taki właśnie, jak obecny, przypadek? Naczelnik rządu sądzi, że polityka, której się trzyma większość Izby deputowanych i gabinet, zgadzający się wiecznie z tą większością, przeciwna jest prawdziwym interesom kraju. Spodziewa się on, że naród ponownie zapytany. inaczej odpowie niż poprzednim razem. Jakiż więc ma sposób rozstrzygnięcia sprawy między sobą i Izbą? Jeden tylko — rozwiązanie. Najdotykalniejszem jest, że nie może powierzyć kierunku nowych wyborów ludziom, z którymi się nie zgadza; temu nikt nie zaprzeczy, kto tylko interes kraju wyżej stawia, niż interes stronnictwa.

---

wdowca, wszczęła się powszechna rozmowa kobiet, ktore mimo małej opozycyi ze strony starej matki, uznały, że nie ma lepszego, rozumniejszego i przyjemniejszego mężczyzny, jakim jest pan Bolesław. Pani konsyliarzowa była zachwyconą i nie ustawała w adoracyi wszystkiego; dzieci znajdowała prześlicznemi, Adolfek wyglądał na amorka z obrazu, płótna babci Petroneli były holenderską webą, nawet zepsuta szynka wyśmienitą...

Po obiedzie w kancellaryi dziedzica, nastąpiła poufna narada jego z babcią Zofią.

— Jakże ci się podoba Ludwika?

— Bardzo przyjemna osoba...

— Powiem ci prawdę, chcę ci proponować, abyś ją wziął do dzieci. Kobieta dobra, zna świat, i potrafi ci prowadzić dom przyzwoicie, z taktem...

— Może wielka pani — bąknął Bolesław — a my tu żyjemy skromnie jak mama wie...

— Ale gdzież tam, to ci się zdaje... doznała już nieraz biedy i wie jak się zastosować.

— Wolałbym wziąć jaką nauczycielkę fachową. dzieci potrzebują nauki.

— Mówię ci, ona wysoko wykształcona osoba, posiada język francuski, gra na fortepianie.

— Może wymaga wielkiej pensyi, a ja nie mogę... — broni się wdowiec lękając się wprowadzać do domu taką poważną osobę.

— I to nie, mówiłam z nią przez drogę, byłaby za sześćset reńskich rocznie. Posłuchaj mię Bolesiu, ty nie możesz brać pierwszej lepszej guwernantki, dziewczęta twoje prócz nauki potrzebują matki, dom gospodyni...

— Moja matka mogłaby zarządzać...

— No daruj Bolciu — odpowiada przekonywająco babcia — ale sam przyznasz. że twoja matka bardzo starego fasonu kobieta, jest w wieku i nie potrafi kierować wychowaniem dzisiejszem panienek. Zresztą zostaw jej zarząd domu, a konsyliarzowa niech robi honory, niech zastąpi panią...

— Nie zgodzą się razem, będę miał od rana do nocy kwasy, wymówki, złe humory...

— Próżno się obawiasz; Ludwika ma takt, nie będzie się wtrącać do jej zarządu... Wierz mi, lepszego wyboru nie można zrobić — jest trochę krewną twoich dzieci i takeśmy uradzili wszyscy... Posłuchaj mię Bolesiu, ja proszę o to...

Długo jeszcze szanowna matrona kładła mu w głowę wszystkie dobrodziejstwa, jakie mu przynosi z sobą pani konsyliarzowa; co to on na tem zyska, że nie będzie miał młodej guwernantki w domu, która mogłaby mieć pretensye do jego osoby, jak to zwykle bywa u wdowca.

— A wierz mi, niczego się tak nie boję, jak tego żebyś ty się drugi raz z byle jaką nie ożenił... biedne byłyby te dzieci z macochą...

— Dziwię się, że mama może to przypuszczać — odparł energicznie Bolesław.

— Zdarza się to na świecie, mój drogi, wy mężczyźni jesteście bardzo łatwowierni. Trafi się taka, co potrafi cię ująć... Wiem ja wiem, jak te guwernantki umieją łapać...

Bolesław jednak nie ustąpił od razu, strach przed nową panią w domu dodał mu odwagi, żądał czasu do namyślenia się i na tem ukończono pierwszą naradę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Śmiało zapewnić można, że jeżeli kwestya przedstawioną [illegible]nie w tej formie, i jeżeli władze niedo[illegible]zą przewrotnym ludziom sfałszować jej [illegible]zeczywistego znaczenia w oczach wyborców, kraj zrozumie swój interes i odpowie w sposób, który zniweczy wszystkie niegodne intrygi tych, co dla swego interesu nie wahają się narazić przyszłości Francyi.

Choć panowie z lewicy niespodzianie zaskoczeni zostali zmianą gabinetu, to była ona widocznie przygotowywaną od chwili, w której wyraźnie się okazało, że prezes gabinetu zamiast kierować opinią Izby, ulegał ślepo i bez żadnego oporu śmiałym przywódzcom stronnictwa. Dowodem tego przygotowania są zmiany osób na głównych posadach administracyjnych, ogłoszone zaraz nazajutrz po odroczeniu posiedzeń. Zmiany te zaszły w 62 departamentach (na 87 z których Francya składa się od czasu utraty Alzacyi Lotaryngii). 25 prefektów odwołano zupełnie, 2 powołano do innych posad, 3 podało się do dymissyi, 10 usunięto do czasu znalezienia im jakiej posady, 1 dano pensyę wysłużoną a 21 przeniesiono do innych departamentów; zatem zupełnie nowych prefektów mianowano 41.

Jutro zapowiadają ogłoszenie zmian w podprefekturach.

Pogłoska o podaniu się do dymissyi księcia Decazes, jest najzupełniej fałszywą, równie jak wieści o zmianach mających zajść w ciele dyplomatycznem.

Z powodu zmiany gabinetu i kierunku polityki, jaki stąd wynika, rząd otrzymał od wszystkich prawie obcych gabinetów zapewnienie niezachwianych przyjaznych stosunków.

Niektóre dzienniki napomykają o zamiarach ze strony rządu albo ze strony przemysłowców i negocyantów, odroczenia powszechnej wystawy. Na teraz mogę zapewnić, że w tym względzie nietylko nic nie postanowiono, ale nawet nie zaproponowano.

Konstantynopol, d. 17 maja.

△ Z dyrekcyi prasy wyszło rozporządzenie, zabraniające dziennikom nieurzędowym drukować nadzwyczajne dodatki z teatru wojny, od niejakiego czasu bowiem dzienniki ogłaszały biuletyny jedynie w celu wyzyskiwania publicznej łatwowierności. Mamy więc tu tylko same urzędowe wiadomości z teatru wojny.

Jeden z najważniejszych takich biuletynów wydał urzędowy *Dżeride Askerije*, a ponieważ wątpię, aby go wam podał telegraf całkiem dosłownie i z wszystkiemi szczegółami, więc go tu przytaczam. Jest to depesza Hasana Refik beja, dyplomatycznego agenta emigracyi czerkieskiej do ministra spraw wewnętrznych, z d. 15 maja i opiewa dosłownie: „Stosownie do rozkazu wojskowego komendanta dywizyi w Batumie, zaambarkowaliśmy się na statek floty cesarskiej pod komendą Hussejna baszy, i wypłynęliśmy bezwłocznie na morze w kierunku Suchum-Kaleh. Dzięki zręcznym rozporządzeniom komendanta, wydebarkowaliśmy tejże nocy bez żadnej przeszkody w okolicy. Pokolenia Czerkieskie, które pospieszyły w tę stronę na nasze przyjęcie, połączyły się z nami na pierwsze nasze wezwanie. Tym sposobem około ranka przeszło trzy tysiące muzułmanów zebrało się pod naszą chorągiew. Oblegli miasto Ghadawata Orcz. Flota pancerna posiłkowała ich ogniem działowym. Garnizon, złożony z Kozaków, w części poległ, w części ratował się ucieczką. Nazajutrz wojsko nasze, do którego przyłączyło się przeszło 10 tysięcy krajowych naszych spółwierców, postępowało naprzód ku Suchum-Kaleh, naprzeciw którego pancerniki floty zająwszy pozycyą, rozpoczęły gwałtowny na fortecę ogień. Po pięciogodzinnej, zaciętej z Kozakami walce, zostało miasto wzięte szturmem i spalone. W obu tych spotkaniach, połączeni z nami krajowcy, wyjąwszy dwiestu lepszych strzelb, rozdanych przez komendanta floty, urbrojeni byli tylko starą bronią skałkową, szablami i puginałami. Pobicie więc nieprzyjaciela i zajęcie miasta zawdzięczać należy jedynie męstwu i zapałowi. Pod czas kiedy *Main-Zafir* z eskadry pancerników odpłynął był do Batum, dla przywiezienia z tamtąd 5000 strzelb i potrzebnej amunicyi, miasto stało zawsze jeszcze w płomieniach, a nasi sprzymierzeni krajowcy ciągle jeszcze z wrogiem walczyli.“

Dzisiejszy *Levant Herald* poszedł jeszcze dalej i doniósł, że cały Kaukaz powstał, i że kolej żelazna z Tyflisu do Poti znajduje się w ręku Czerkiesów, którzy tym sposobem przecięli rossyjskie komunikacye. Dla uwieńczenia już tych wiadomości pisze turecki *Takwim-Wakai*, że wojska rossyjskie cofnęły się od strony Karsu i Kaghizman o godzinę po za granicę (!!) Koronę zaś zwycięstwa pod Suchum Kaleh stanowi *Fetwa* Szeik-ul-Islama, co tylko ogłoszona w Konstantynopolu, a nadająca w skutek tego zwycięstwa sułtanowi Abduł Hamidowi II przydomek i tytuł *Ghasi*, zwycięzcy. Od jutrzejszego dnia będzie we wszystkich meczetach w modlitwie za sułtana tytuł ten przy jego nazwisku wymieniany.

Pozwolę tu sobie przypomnieć czytelnikom *Gazety Lwowskiej*, że w korespondencyi mojej z d. 3 maja pierwszy pisałem był o missyi Mehemeta Ghazy, syna Szamila, który się z Konstantynopola udał do Azyi celem zrewoltowania Kaukazu. Zapowiedziałem wtedy, że wnet zapewne usłyszymy o powstaniu kaukazkiem — jakoż zapowiedź ta sprawdziła się pierwej, niż nawet spodziewać się było można.

Ale i w Europie Czerkiesi żywo krzątają się około własnej organizacyi. Donoszą z Rodosto, że za staraniem sławnego szefa Alpuz beja organizuje się w okolicy wsi Turbe-Dere z osiadłych tamże Czerkiesów pięcio-tysięczny korpus kawaleryi, do którego zgłaszający się licznie ochotnicy wysyłani bywają oddziałami do Adryanopola, gdzie organizacya ta ostatecznie będzie ukończoną. Na czele każdego takiego oddziału stoi szef pokolenia.

O ufortyfikowaniu Konstantynopola na seryo myślą w Porcie i przystępują już nawet do robót. Na niektórych przedmieściach spisywać zaczęto ludność męzką, zdatną do użycia przy fortyfikacyjnych robotach, albo obowiązaną do wykupienia się od nich pieniędzmi. Ministerstwo policyi ogłasza z urzędu, że mając sobie powierzone fortyfikacyjne roboty około Konstantynopola, począwszy od Derkos aż do Czekmedże, wzywa tych przedsiębiorców, którzyby mogli dostarczyć dziennie 1500 do 2500 robotników, ażeby się dla porozumienia o warunki zgłaszali do komissyi przeznaczonej *ad hoc* w ministerstwie policyi. Ostatni termin do takiego zgłaszania oznaczony na d. 17 maja. Prócz Konstantynopola fortyfikowane będą na gwałt różne przesmyki i wąwozy w Bałkanach. W tym celu udał się do Adryanopola z brygadą oficerów inżynieryi Halet Pasza. Roboty te mają się zacząć od morza Czarnego około Warny a ciągnąć się aż w mały Bałkan, obejmując wąwozy Hodża Bałkanu i przesmyki: Derwisz Jowan, Nadir Derbend, Kasan, Dimur Kapu, Czapka i Orhanie.

Dzisiejszym statkiem Lloyda, który do tej pory jeszcze do portu nie zawinął, przybyć mają do Konstantynopola ambasodorowie i posłowie austryacki, niemiecki i włoski.

Na jutrzejszym *Salamliku* wystąpić ma dla pokazania się sułtanowi, czterech żołnierzy i jeden oficer z formującego się tu korpusu ochotników polskich, w nowych mundurach ułańskich i w konfederatkach.

Przybył tu generał Klapka i miał wczoraj posłuchanie u sułtana.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie w Francyi.)

Do *Polit. Corr.* piszą pod dniem 22 maja z Paryża: Dziś dopiero ustąpiło pierwsze wrażenie, jakie zrobił ostatni przewrot we Francyi i dopiero teraz można nieco spokojniej ocenić ostatni akt marszałka Mac Mahona i jego rezultaty. Byłoby daleko lepiej, gdyby gabinet Jules Simona został obalony przez samą republikańską większość w Izbie deputowanych, ale Jules Simon chwycił się nieomylnego środka, aby swemu upadkowi zapobiedz. Za każdym razem, gdy na radzie ministeryalnej zapewniał, że będzie stale obstawał przy swojem zdaniu, ustępował na posiedzeniu publicznem. To postępowanie nie podobało się prawemu i lojalnemu charakterowi marszałka, któremu wreszcie było tego za wiele. Nie mógł ścierpieć, aby Gambetta pod maską Simona był pierwszym jego ministrem. Rezultaty ostatnich wyborów, które mimo, że u steru stał minister zasad czysto republikańskich, wypadły na korzyść radykalistów, których program nie da się pogodzić z utrzymaniem porządku i społeczeństwa, nie mało się przyczyniły do utwierdzenia w marszałku przekonania, iż się zbyt mocno przychylił na stronę lewicy. Angielską, niemiecką a nawet austryacką prasę nic nie kosztuje potępianie uchwały powziętej na dniu 24 maja; ale wartoby wiedzieć jaką postawę zajęłaby ta prasa w dniu, w którymby socyalizm podniósł tam głowę tak jak tu i groził zburzeniem podstaw socyalnego porządku. Należy też wspomnieć o tem, co rozmaite partye myślą dziś o zaszłych zmianach. Najskrajniejsza lewica jest nadzwyczaj niezadowolona i zaniepokojona; życzyłaby sobie, aby Izba ogłosiła natychmiast ciągłość swych sessyj, aby się oprzeć temu, co nazywa „zamachem z 16 maja“ a marszałka postawić w stan oskarżenia. Lewica natomiast nie zdaje się zgoła o tem wątpić, że próba konserwatystów celem odzyskania dawnego wpływu w kraju nie uda się. Gambetta jest przekonany, że marszałek musi się podać do dymissyi lub przynajmniej poddać się pod ultimatum lewicy. Lewe centrum jest, jak się zdaje, najbardziej niezadowoloną frakcyą. W gruncie frakcya ta stoi zupełnie po stronie marszałka. Stałaby też oficyalnie po jego stronie, gdyby jej był oddał jedną lub dwie teki. Zawód, jakiego doznał lewy środek, zostawszy przy utworzeniu nowego gabinetu całkiem pominięty a pewność zasiadania w gabinecie, jaką mu zapewnił Gambetta, nakłoniła go do utrzymania przymierza z dwiema frakcyami lewicy. Prawica jest w ogóle zadowolona z wyjątkiem może kilku zasiadających na najskrajniejszej prawicy, którzyby mogli przysporzyć trudności w senacie. Zmiana prefektów dokonała się z szaloną szybkością. Gdyby gabinet i nadal postępował z taką energią i szybkością, może być pewien pomyślnego rezultatu. Depesza berlińska, która doniosła o niespodzianem przybyciu księcia Bismarcka do stolicy Niemiec, wywołała tu mianowicie w kołach giełdowych popłoch. Koła rządowe nie chcą w to wierzyć, aby powrót niemieckiego kanclerza do Berlina miał być spowodowany naszemi wewnętrznemi stosunkami. W każdym jednak razie będą się tu mieli na baczności. Były minister sprawiedliwości Depeyre odmówił przyjęcia posady generalnego prokuratora przy trybunale kasacyjnym; natomiast przyjęli panowie Leon Lavedan posadę dyrektora prasy a Villetard stanowisko dyrektora dziennika *Journal officiel*.“

— Pomiędzy rozmaitemi frakcyami prawicy, na której gabinet Broglie-Fourtou będzie się musiał opierać, nie ma bynajmniej zupełnej zgody. Mianowicie klerykalno-legitymistyczne żywioły nie są wcale zadowolone z powodu, że przy obsadzaniu prefektur lwia część dostała się w udziale bonapartystom. *Univers* już nazajutrz po ogłoszeniu pierwszej listy prefektów wyraził zdziwienie, że jedna z partyj monarchicznych szczególnie została uwzględniona i to właśnie ta, która pomiędzy konserwatystami nie posiada ani najlepszych ani też najbardziej uzasadnionych pretensyj. A przecież jest koniecznym obowiązkiem gabinetu wszystkie odcienia opinij monarchicznych, którym winien poszanowanie i rękojmie, zespolić w silną całość. Jeszcze wyraźniej odzywa się *Union*, główny organ legitymistów, gdy mówi: „Sytuacya jest groźna a ponieważ stosunki postawiły nas naprzeciw rządu, więc jeśli tego będzie potrzeba, potrafimy się rozmówić z marszałkiem z pominięciem ministrów. Godzina rozwiązania zbliża się, rojalistyczna prawica jest koniecznym punktem oparcia każdego przedsięwzięcia obrony socyalnej. Po za tą prawicą nie ma ani skuteczności usiłowań ani też możliwości pomyślnego rezultatu. Walka zastanie nas na naszym posterunku; marszałek wie o tem, oby ministrowie nie chcieli o tem zapomnieć. Bez nas można upaść, ale tylko z nami można się ocalić“.

(Demonstracya softów w Stambule.)

Między tureckim parlamentem a ministerstwem Edhema przyszło do jawnego rozdwojenia. Większość parlamentu stoi w ciągłym kontakcie z *ulemami* i *softami*, których pewien wybitny członek parlamentu nazwał „chlubą i przyszłością Osmanów“ ku największej zgryzocie ministrów i samego sułtana. Softowie otrzymują hasło z Izby, a ostatnie demonstracye softów były spowodowane przez Izbę. Deputowani mają trzy życzenia: Usunięcie ministerstwa będącego obecnie u steru; postawienie w stan oskarżenia Damata i Redyfa baszów i powołanie do steru Midhata baszy. Te życzenia Izby przedłożono sułtanowi przed 12 dniami, a ponieważ Izba przyszła do przekonania, że sułtan nie ma najmniejszej ochoty skłonić się do tych życzeń, uchwalono na zgromadzeniu odbytem w moszei urządzić demonstracyę na wielką skalę i zmusić sułtana, aby powołał do steru „pełnego chwały banitę“. „Państwo posiada tylko jedynego męża, który w chwili tak groźnej może ocalić je od upadku, ale mąż ten przebywa poza granicami kraju. Należy tedy wezwać sułtana, ażeby Midhada baszę zrobił ponownie pierwszym swym doradcą!“ Te słowa słyszałeś na każdym kroku. Wezwano natychmiast przywódców softów i ułożono plan całej demonstracyi. Utrzymują także, że celem przeprowadzenia tej demonstracyi porozumiano się z dwoma generałami, którzy przyrzekli, że w razie potrzeby pospieszą demonstrantom z pomocą wojskową. W ciągu nocy zawiadomiono korporacye, które zawsze biorą czynny udział w każdej demonstracyi, że w dniu następnym, o świcie, zgromadzi się lud przed pałacem sułtana. Hasłem było: „Precz z rządem! Niech żyje Midhat basza!“ Niektórzy wołali nadto: „Precz z sułtanem!“ Te ostatnie słowa miały na Abduł Hamidzie wywrzeć takie wrażenie, iż przebrany za szeregowca gwardyi schronił się do najodleglejszego pałacu. Natychmiast kazał rząd obsadzić wszystkie ulice i wysłał silne patrole. Policya wytężała wszystkie siły, ażeby demonstrantów, których liczba wzrastała z każdą chwilą, spędzić na odległe ulice, przyczem nie obeszło się bez użycia białej broni. Edhem basza wysłał dwóch starszych urzędników z wielkiego wezyratu, którzy mieli tłumowi dać zapewnienie, że sułtan zbada należycie stan sprawy i starać się będzie uczynić zadość życzeniom ludu. Przewódcy tej demonstracyi, przeważnie sami softowie, odbyli naradę i dali hasło do odwrotu. Gdy się tłumy rozeszły, udało się 160 softów do Izby deputowanych i zachęcało najznakomitszych deputowanych do głośnego objawienia swej opinii w sprawie zmiany ministrów. Ponieważ prezydent nie chciał deputowanym udzielić głosu, przeto powstała wrzawa, tak, że przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie. Zachodzi obawa, że softowie mimo stanu oblężenia ponowią demonstracyę mającą na celu obalenie rządu i sułtana. Niektórzy utrzymują nawet, że istnieje rozgałęzione sprzysiężenie. Na każdy wypadek należy być przygotowanym na groźne zajścia.

Z Konstantynopola rozesłano 25 b. m. następujący urzędowy telegram o tych wypadkach: „Ponieważ wiadomość o zajęciu Ardahanu między wieloma tu przebywającymi mieszkańcami tej prowincyi wywołała wielki niepokój, udała się wczoraj deputacya tych mieszkańców do Izby, aby uwagę deputowanych zwrócić na armię anatolską. Izba wysłuchawszy żądania deputacyi, dała jej odpowiedź, że rząd nie zaniedba niczego, aby się utrzymać na wysokości sytuacyi i że armia jest nieustannie przedmiotem troskliwości sułtana i jego rządu. Najlepiej byłoby więc na razie pokładać zaufanie w reprezentantach narodu i w rządzie. Deputacya oddaliła się następnie z okrzykiem „Niech żyje sułtan!“

Obszerniejszy i dokładniejszy telegram otrzymała *Polit. Corresp* który w całości powtarzamy tutaj, lubo treść jego już jest znana czytelnikom naszym.

„Konstantynopol 24 maja, wieczorem. Pod wrażeniem urzędowej depeszy telegraficznej donoszącej o utracie Ardahanu, wybuchły dziś groźne zamieszki. Już w godzinach porannych dawał się spostrzegać ruch, nie wróżący nic dobrego. Po ulicach tworzyły się grupy, które dyskutowały żywo. Wiedziano że softowie noszą się z jakimś zamiarem. Około południa zebrało się przed parlamentem około 1000 softów wśród niezliczonych tłumów ludzi. Softowie domagali się wpuszczenia do Izby. Gdy prezydent wyszedł na ulicę i oznajmił softom, że nie może uczynić zadość ich życzeniu, powstała niesłychana wrzawa; prezydent musiał tedy zgodzić się na to, ażeby deputacya softów weszła do Izby obrad i objawiła swe życzenia. Deputacya żądała usunięcia Mahmuda Damata baszy i *seraskiera* Redifa baszy, którym przypisuje winę upadku Ardahanu. Dalej żądała deputacya ustanowienia innego wodza w Azyi w miejsce Mukhtara baszy i powołania Midhata baszy. Prezydent oświadczył, że natychmiast zawiadomi o tem sułtana i zamknął posiedzenie. I rzeczywiście udał się natychmiast do W. wezyra a potem razem z nim do sułtana. Rezultatem tej demonstracyi była proklamacya stanu oblężenia i pozostawienie u steru Damata i Redyfa baszy. Wzburzenie między ludnością wzrasta ciągle. Rewolucya jest możliwą.“

(Teatr wojny w Małej Azyi.)

Rossyjski *Inwalid* podaje następujący opis teatru wojny w Małej Azyi: Wiadomo, że armeńska wyżyna zajmuje całą północno-wschodnią część Małej Azyi; punkt środkowy tego *plateau* stanowi pasmo gór, które na wschodzie graniczą z górami kaukaskiemi i perskiemi a na zachodzie ciągną się wzdłuż wybrzeża i sięgają aż do srodkowej Anatolii. Prawie w samem centrum tej wyżyny, na wysokość 6000 stóp nad powierzchnią morza, leży miasto Erzerum, w którego pobliżu wytryskają źródła prawie wszystkich główniejszych rzek Małej Azyi, wpadających do morza Czarnego, Kaspijskiego i do zatoki perskiej. Wilajet Erzerum graniczy na północnym zachodzie z Trapezuntem, na północnym wschodzie i na wschodzie z Rossyą i Persyą, a na południu i zachodzie z wilajetami Bagdad i Siwas, zajmuje wyżynę ar-

meńską poprzeżynaną pasmami gór oddzielonych od siebie przez doliny rzek i jezior. Wszystkie te pasma gór mają kierunek równoległy: stoki ich są bardzo strome i skaliste, co utrudnia niezmiernie budowę dróg. Na wszystkich tych górach są rozległe równiny, na których wypasają się niezliczone trzody owiec i bydła. Niziny wilajetu Erzerum są bardzo urodzajne, i to jest powodem, że na tych nizinach potworzyły się znaczne osady. Otoczone ze wszystkich stron górami, są te niziny dla Turków naturalnemi fortecami, niejako oszańcowanemi obozami, do których tylko wstępu przez górskie przesmyki bronić wypada. Najważniejsze niziny są pod Erzerum. Kars i Ersindjan (ta ostatnia jest najurodzajniejszą) a najrozleglejsze niziny są pod Bajazid i Musz. Drogi w Małej Azyi są prawie bez wyjątku w opłakanym stanie. Pochodzi to po części z przyzwyczajenia, iż wszelkie transporty w tych okolicach odbywają się zapomocą zwierząt jucznych; w ten sposób jest dotychczas urządzoną poczta między Erzerum a Trapezuntem, pomimo, że obydwa te miasta łączy bity gościniec. Wszystkie drogi komunikacyjne tego wilajetu koncentrują się w Erzerum i ztąd też wychodzą wszystkie drogi. łączące to miasto z główniejszemi miastami prowincyi.

Erzerum leży przy wielkim szlaku handlowym łączącym porty Czarnego morza z azyatyckimi prowincyami Turcyi i Persyi. Bity gościniec z Trapezuntu do Erzerum ma 280 wiorst długości a budowa tego gościńca kosztowała rząd turecki 1,750.000 rubli. Ten sam rząd zamierza wybudować drugi taki gościniec z Batum do Kars. Zwyczajne drogi prowadzą z Erzerum do Ardahanu, Karsu, Ersindjanu, Murz, Bitlitu i Wanu. Drogi ważne pod względem strategicznym dla armii rossyjskiej prowadzą od granicy rossyjskiej w następujących kierunkach: z Osurgati do Batum (50 wiorst); z Achalczyku i Achalkalaki do Ardahanu (100 wiorst); z Aleksandropola do Karsu (70 w.) i z gubernii Eriwańskiej do Bajazid (135 w.). Regularnie kursuje poczta tylko między Erzerum a Trapezuntem. Druty telegraficzne łączą Erzerum z Trapezuntem, Siwas, Karsem, Murz, Bitlis, Wanem i Bajazidem. Długość sieci telegraficznej tego wilajetu wynosi 900 wiorst. Dzięki położeniu, klimat wilajetu Erzerum jest umiarkowany, suchy i w ogóle bardzo zdrowy. W niżej położonych okolicach uprawiają bawełnę, ryż i oliwkę. Na nizinie pod Erzerum, która wznosi się 6398 stóp nad powierzchnią morza trwa zima od końca listopada do końca lutego; średnia temperatura w zimie wynosi — 3·2° Reaum; najniższy stan temperatury wynosi — 18° R. Śniegi spadają zazwyczaj bardzo obficie. Lato jest zawsze bardzo gorące; średnia temperatura wynosi zazwyczaj + 19° R. Upały w ciągu dnia dochodzą prawie zawsze do + 35°, a pod wieczór spada ciepłomierz do + 12 a nawet + 9° R. Wilajet ten liczy 610.000 ludności. Na tę cyfrę składa się 183000 chrześcijan, a mianowicie: 157000 Ormian, 2800 Greków i 22600 Nestoryanów. Muzułmańska część ludności dzieli się znowu na 190.000 Turków, 207.000 Kurdów, 25.000 Kizilbachów, 2900 Tatarów i 2.700 Czerkiesów. Erzerum (miasto) liczy 60.000 mieszkańców. Środki obronne tego miasta składają się z wysuniętych fortów, z właściwej fortecy i z cytadeli.

Forty są zbudowane bardzo odpowiednio na wzgórzach Kap-Dagh i Keremeng-Dagh; niektóre z nich mają sklepione kazamaty. Właściwą fortecę stanowi długi mur, okalający miasto w długości $11^1/_2$ wiorst, w tym murze jest umieszczonych 11 baszt połączonych ze sobą podziemnemi gankami. Wysokość wału wynosi 15—21, grubość 25—30 stóp. Rów forteczny jest 77 stóp szeroki a 10—24 stóp głęboki. Cytadela jest zbudowaną w samem środku miasta i otoczoną starym murem, na którem wznosi się 13 wieżyczek. Nie jest ona w stanie stawić wielkiego oporu. Do obrony miasta potrzeba 150 dział i około 20.000 ludzi W r. 1829 zajął ks. Paszkiewicz Erzerum bez oporu ze strony Turków; ale nadmienić wypada, że w tym roku miasto to nie było jeszcze ufortyfikowane.

Po każdej wojnie rosyjsko-tureckiej pracowali Turcy gorliwie około należytego ufortyfikowania Karsu. Dzisiaj ma Kars starą fortecę, która ma być zburzoną, cytadelę w środku miasta i 11 wysuniętych fortów okalających miasto a oddalonych od siebie o 1300 sążni. W mieście tem jest 150 dział i 20.000 załogi. Liczy ono 20.000 mieszkańców. Batum leży przy zatoce tego samego nazwiska. Od strony lądu bronią przystępu do tego miasta wysunięte forty. Jest to największe miasto Lazistanu i liczy 30.000 mieszkańców.

(Perła Archipelagu).

Pod powyższym napisem inspirowany przez rzad włoski *Polo Romano* umieścił długi artykuł o angielskich projektach na morzu Śródziemnem, w którym między innemi powiedziano: „Angielscy mężowie stanu czytają chętnie Homera, a lord Derby nakazał flocie angielskiej zwiedzenie wód Krety. Nasi czytelnicy zainteresują się zapewne tą angielską ekspedycyą. Może wkrótce nadejdzie czas, że morze Śródziemne stanie się angielskiem. Kreta zamyka Archipelag i dominuje nad Jońskiem jako też nad Śródziemnem morzem, a z chwilą, gdy Anglia obok Malty i Gibraltaru posiędzie wyspę Kretę, stanie się panią tych mórz. Z Krety angielska flota może w ciągu 24 godzin przebyć trzy kontynenty i opanować handel całego świata. Tłómaczy to dostatecznie studya obecnie przez Anglików tam odbywane. P. August Paget nie chce pozostać w tyle za studyami swych ziomków, i prawdopodobnie jego wizyty w ministeryum spraw zagranicznych staną się coraz częstszemi. Angielska prasa od kilku tygodni stała się przyjaciółką Papieża. Biada Włochom, jeżeli się poruszą i nie będą przestrzegać bezbronnej neutralności. Jeśliby nam przyszła ochota spotrzebować ładunki, zamiast je tylko kupować, to p. August Paget w pałacu Konsulty ogłosi, że okręty angielskie otrzymały rozkaz czynienia studyów w Civitavecchia lub w Palermie. Hr. Cavour, który był tylko ministrem małego Piemontu, nigdy się nie obawiał podobnych groźb, które często się powtarzały, a jednak doprowadził do skutku jedność Włoch. Teraz Włochy się ukonsolidowały; przedewszystkiem więc potrzeba utrzymać to, co i dawniej było potrzebne: naszą godność, naszą niezależność, i naszą swobodę działania w obronie własnych interesów.“

KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Podpułkownik w stanie spoczynku, Karol Muszyński. otrzymał tytuł pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Przeniesieni w stan spoczynku jako inwalidzi: urlopowany major pułku ułanów nr. 11 Feliks Wolfram-Wolmar i major tegoż pułku Rudolf Lübbe, oraz kapitan I klasy pułku piech. nr. 24 Korneliusz Kopertyński.

Porucznik pułku piech. nr. 56 Wilhelm Schleif przeniesiony do landwery czynnej.

Starszymi lekarzami rezerwy mianowani lekarze assystenci: dr. Fryderyk Mayer przy szpitalu garnizonowym nr. 15 we Lwowie i dr. Józef Odstrcilik, ze szpitala garnizonowego nr. 6 w Ołomuńcu przy pułku piech. nr. 9.

Zawiadowca aptek wojskowych i rachmistrz apteki garnizonowej nr. 14 we Lwowie Karol Mayner, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

= **Gazeta Lwowska** począwszy od 31 maja t. j. od czwartku, wychodzić będzie także w niedziele i dnie świąteczne. W obecnych czasach, w których rozgrywają się wypadki ogromnej doniosłości, a każdy dzień przynieść może wiadomości wielce ciekawe i ważne — przerwa nawet jednodniowa w odbieraniu dziennika daje się czuć dotkliwie każdemu abonentowi. Nietylko jednak ten wzgląd spowodował nas do wydawania niedzielnego i świątecznego numeru, przyczynia się do tego także dotkliwy brak miejsca w dzienniku, który z powodu nawału wiadomości politycznych nie mógł równie uważnie jak przedtem traktować niejednej sprawy lokalnej i krajowej, wypychanej ciągle z szpalt gazety przez depesze i wiadomości nie cierpiące zwłoki. Obecnie przybywa nam co tygodnia najmniej jeden numer, w którym znajdzie miejsce niejedna zaniedbywana dotąd z konieczności sprawa tego rodzaju. Numer niedzielny i świąteczny *Gazety Lwowskiej* zawierać będzie wszystkie działy numeru zwyczajnego i wydawany będzie abonentom miejscowym około godziny 10, zamiejscowym zaś rozsyłanym będzie pociągami popołudniowemi. Oświadczyć jednak musimy wyraźnie, że wydawanie *Gazety Lwowskiej* w niedziele i święta jest tylko wyjątkowem, i że trwać będzie tylko dopóty, dopóki szybki rozwój wypadków wymagać tego będzie koniecznie — w razie zaś, gdyby sytuacya polityczna pozbyła się tej cechy gorączkowej, która obecnie wytęża wszystkie umysły, numera niedzielne i świąteczne wychodzić przestaną.

* **Śmiała kradzież.** Wczoraj późno wieczór przystawili złodzieje z ogrodu drabinę do okien pomieszkania ks. Klossa, rektora seminaryum łacińskiego i dostawszy się oknem do pokoju jego, rozbili żelazną kasę, zkąd zabrali znaczną sumę pieniędzy funduszowych w nieoznaczonej jeszcze kwocie. Ks. Kloss w tym czasie, gdy tej kradzieży dokonano, wydalił się był z miasta na kolej. Dwóch służących w seminaryum, którzy jedynie wiedzieć mogli o nieobecności księdza rektora w pomieszkaniu, uwięziła policya jako podejrzanych o tę kradzież. — Przedwczoraj znowu dobył się niewiadomy sprawca za pomocą witrychu do zamkniętego pomieszkania ks. kanonika Sięgalewicza, który wyjechał do Rzymu i zabrał z otwartego kredensu parę lichtarzy z chińskiego tudzież nóż, widelec i łyżkę z szczerego srebra.

* **Złożono** w policyi parasol płócienny, znaleziony wczoraj na placu Maryackim, tudzież kartkę banku hipotecznego nr. 13.983 na zastawiony tamże łańcuszek złoty, znalezioną przedwczoraj w kąpieli żydowskiej przy ulicy Weksiarskiej.

* **Samobójstwo.** Michał Królicki, rodem ze Lwowa, krawiec, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu wczoraj o godzinie pół do drugiej po południu w własnem pomieszkaniu pod l. 21 przy ulicy św. Zofii. Brak zatrudnienia i środków do życia miały być powodem tego rozpaczliwego czynu. Królicki liczył lat 41, był żonatym i ojcem trojga dzieci.

— **Towarzystwo przyrodników** lwowskich imienia Kopernika odbędzie jutro, 29 maja posiedzenie zwyczajne w sali nr. III na wszechnicy. Początek o godzinie 6 po południu. Porządek dzienny: Dr. Stanecki: „Sprawozdanie o wypadkach dochodzeń działania prądu galwanicznego na igłę magnesową.“ Dr. Godlewski: „Sprawozdanie z pracy p. Holle nad przyswajaniem ze *Strelitzia reginae*.

— **Wąż boa** zwierzyńca peszteńskiego, którego tajemnicze zniknięcie w zeszłym tygodniu, jak donosiliśmy, w niemałej trwodze utrzymywało mieszkańców Budapesztu, według *Pester Lloyd* w równie tajemniczy sposób znalazł się znowu na swem miejscu w zwierzyńcu owym. Nikt dotąd nie wie, gdzie był przez tydzień blisko, ani też zkąd się nagle wziął w ogrodzie zoologicznym kiedy już nikt się go tam nie spodziewał. Formalnie spadł z powietrza! Wspomniony dziennik tak opisuje powrót tego wiarołomnego wychowańca i ulubieńca peszteńskich miłośników zwierząt: Około południa robotnik zatrudniony koło parkanu przy oddziale wężów usłyszał grzechotanie i po chwili spostrzegł boę, spoglądającego nań chytremi oczami, jak gdyby po długiej niebytności w zwierzyńcu chciał zapytać: Cóż tu u was słychać nowego? — Wiadomość o powrocie zbiega szybkością błyskawicy doszła do dyrektora i dozorców, którzy wybiegli na jego spotkanie i przywitali go pieszczotami jak ojciec marnotrawnego syna. Właściwy dozorca wziął go na ręce, owinął około szyi i z tryumfem zaniósł do klatki. Zarząd zakładu teraz jeszcze bardziej jest przekonany, że powodem zniknięcia węża było uprowadzenie. *Boa constrictor* bowiem nawet śród lata musi być nakrywany wełnianemi kocami, a kiedy cokolwiek tylko chłodniejsze powietrze, trzeba ogrzewać go ciepłą parą lub kąpielami w rozgrzanem mleku. Jakże by więc mógł na powietrzu przetrwać burzliwe, dżdżyste a nawet mroźne noce ostatnie? Co do pobudek uprowadzenia tej piękności w swoim rodzaju, zdania są jeszcze podzielone. Niektórzy sądzą, że zaszedł tu prosty wypadek kradzieży, i że złodziejowi w obec rozwiniętej energii w poszukiwaniach, a tem samem niemożności sprzedania tej zdobyczy jakiej menażeryi lub zwierzyńcowi, nie pozostało jak podrzucić węża znowu w zwierzyńcu. Inni natomiast są zdania, że ktoś w ten sposób chciał sobie zażartować z całego miasta.

— **Syn marszałka Mac-Mahona**, Emanuel, dnia 20 b. m. w lasku bulońskim spadł z konia i ciężko się potłukł.

— **Wyścig gołębi.** Stowarzyszenie chowu gołębi pocztowych w Berlinie urządziło było niedawno wyścig tych gołębi o nagrody, złożony z kilku kursów. Trzy pierwsze kursy wypadły zupełnie pomyślnie, czwarty jednak skończył się nieszczęśliwie. W dzień dżdżysty i wietrzny, 15 b. m., gołębie berlińskie w liczbie 350 wypuszczone z Strassbourga, zmyliły drogę, dostały się gdzieś w drodze pomiędzy jastrzębie i kanie, i tylko kilkadziesiąt z całego stada znużonych i ze śladem przebytej walki dostało się bardzo późno do Berlina, gdzie biedne ptaki te jak kamienie padały na ziemię.

— **Okropne trzęsienie**, które nawiedziło niedawno nadbrzeżne miasto południowej Ameryki Iquique, jak donoszą dzienniki amerykańskie, sprawiło było także wielki przewrót na morzu, którego poziom miejscami wydęło do olbrzymiej wysokości, skutkiem czego bałwany morskie w wielu punktach zachodniego wybrzeża Ameryki południowej straszne zrządziły spustoszenia. Z Valparaiso n. p. donosi telegram, iż na peruwiańskiem wybrzeżu 17 okrętów podczas trzęsienia rozbiło się ze szczętem, a około 40 poniosło uszkodzenia. Okręty te były wyładowane przeważnie guanem. Świat kupiecki skutkiem zatonięcia owych ładunków poniósł na 3 miliony dolarów straty.

— **Salto mortale.** Dnia 15 b. m. pociągiem kolejowym w Sycylii wieziono pod eskortą wojskową kilku więźniów, skazanych do ciężkich robót. Jeden ze skazańców, podczas gdy pociąg znajdował się w pełnym pędzie, przez okienko wyskoczył z wagonu. Czterej karabinierzy jednak rzucili się bez namysłu za zbiegiem, i lubo niektórzy ciężko się potłukli w skutek tego prawdziwego *salto mortale*, przecie schwytali go wkrótce.

— **Potworny ojciec**, Moyaux w Paryżu, który przed kilkoma miesiącami wrzucił do studni swą córeczkę i strzelił do teścia, a to wszystko z nienawiści ku żonie, stawał w tych dniach przed sądem przysięgłych w Paryżu. Sąd ten przyjąwszy w rozważeniu winy różne okoliczności łagodzące, skazał Moyaux'a, który przez cały czas rozprawy zachowywał się jak automat bez woli i czucia, na dożywotnie roboty przymusowe. *Gaulois* jest tyle bezwstydnym, że wyrok ten sądu przysięgłych nazywa zbyt „łagodnym“ i cierpkie wymówki robi sądowi. Widocznie już zamówił był reportera dla sceny na placu *La Roquette!*

— **Bandyci** w Sycylii porwali znowu w tych dniach z miejscowości o półtorej mili odległej od Palerma piętnastoletniego chłopca, od którego zamożnych rodziców domagają się teraz znacznego okupu.

— **Podpalacze** od dwóch tygodni już usiłują w Warazdynie wzniecić pożar w różnych stronach miasta. Rozrzucają też listy z pogróżkami. Dotychczas szczęśliwie tłumiono ognie w zarodzie, w mieście jednak nikt spokojnie spać nie może. Podpalacze ukradli nawet jedną sikawkę (!), którą później w rowie znaleziono. Rada gminna wyznaczyła 100 dukatów nagrody za wykrycie złoczyńców.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 28 maja.

Według listu z Petersburga umieszczonego w *Polit. Corr.* wyjedzie car dopiero 8 czerwca w towarzystwie ks. Gorczakowa i sekretarzy stanu Hamburgera i Jominiego na Warszawę, do armii południowej, której naczelną komendę osobiście ma objąć. Ważniejsze operacye nie rozpoczną się przeto przed dniem 15 czerwca.

Dnia 26 b. m. rozpoczęły baterye rossyjskie w Slobozyi pod Dżiurdżewem bombardowanie Ruszczuku. Ruszczuk jest najsłabszą z pomiędzy fortec t. z. czworoboku bułgarskiego, a znaczenie tego punktu polega głównie w tem, że jest on siedzibą władz wilajetowych, końcową stacyą kolei prowadzącej do Warny i jednym z najlepiej uzbrojonych portów tureckich na Dunaju. Fortyfikacye Ruszczuku składają się głównie z wału obwodowego zaopatrzonego w 16 bastyonów, kazamat i fortów detaszowanych nie ma Ruszczuk żadnych, posiada tylko od strony lądowej 5 redut, z których jedna na zachód, cztery inne na wschód od drogi prowadzącej do Szumli zostały urządzone. Poniżej Ruszczuku znajdują się dwie baterye nadbrzeżne, których zadaniem jest flankować północny front wału i panować nad rzeką. Do skutecznej obrony fortecy potrzeba co najmniej 200 dział pozycyjnych i 30.000 załogi, siły, której komendant Ruszczuku prawdopodobnie nie ma do dyspozycyi.

Także na innych punktach rozpoczęła się kanonada. Baterye rumuńskie w Corrabia pod Slano rozpoczęły ogień na Nikopolis, a Rossyanie zdemontowali pod Rahową jedną baterye turecką, i zmusili do odwrotu jeden monitor, który płynął z Nikopolis.

Część armii rossyjskiej w liczbie 20 tysięcy ludzi, według doniesienia *Tagblattu*, przeprawiła się przez Alutę i wkroczyła do Małej Wołoszczyzny, gdzie skoncentrowany ma być pod Slatiną korpus 60.000 przeznaczony do kooperacyi z Serbią. Turcy będąc pewnymi wiarołomstwa Serbii, wzmocnili załogę niżską kilku batalionami redyfów z Sofii i Adryanopola. Naprawiają także pospiesznie fortyfikacye w Babinej Glawie, Leskowaczu i Pirocie. Pospolite ruszenie sandżaku niżskiego miało dnia 25 b. m. stawić się pod chorągwie.

Armia rumuńska w Małej Wołoszczyźnie ma być wzmocnioną na 46.000 ludzi. Komendantowi jej, generałowi Lupu, przydany został jako *adlatus* pewien pułkownik pruski zostający w czynnej służbie. Tak przynajmniej donosi *Tagblatt*. W ogóle przybyć miało do Bukaresztu wielu sztabowców pruskich, którzy mają być wcieleni do armii rumuńskiej. Książę Karol wyjechał do armii swojej i rozdziela hojnie „gwiazdę rumuńską“ swoim oficernom.

Turkom z monitorami na Dunaju stanowczo się nie wiedzie. Nie dość, że zamiast atakować są ciągle ścigane, i szukać muszą bezpiecznego schronienia w zacisznych odnogach Dunaju, ale od czasu do czasu dosięgają ich tam katastrofy, które obok materyalnej szkody, bardzo źle oddziaływać muszą na ducha załogi całej flotylli. Nie długo po wysadzeniu w powietrze „Lutfi-Dżellila,“ spotkała taka sama katastrofa drugi monitor turecki w kanale matczyńskim pod Braiłą. Nie była ona dziełem przypadku, ale rezultatem dobrze obmyślanego i szczęśliwie wykonanego zamachu, co znacznie zwiększa fatalne dla Turków znaczenie tego wypadku. *Polit. Corresp.* tak opisuje ten wypadek: „Zachęceni sukcesem poruczników Samojły i Romanowa, którzy szczęśliwym strzałem zniszczyli niedawno monitora tureckiego „Lutfi Dżellil,“ przygotowywali rossyjscy oficerowie marynarki Dubaszów i Szestakow już od kilku dni zamach na monitory tureckie krążące w kanale matczyńskim. W tym celu nabrawszy torpedów, zrobili wyprawę na szalupie rumuńskiej „Rudunika.“ Gdy 26 maja o godz 3 rano jeden monitor turecki wyruszywszy z pod Braiły wjeżdżał do kanału matczyńskiego, zbliżyła się szalupa kierowana przez obudwu oficerów marynarki

do monitora i w tej samej chwili torped rzucony z szalupy explodował z taką precyzyą, że monitor w okamgnieniu wyleciał w powietrze. Szalupa rumuńska z dwoma oficerami dobiła szczęśliwie do brzegu rumuńskiego, nie poniosłszy najmniejszego szwanku!“

Do tego opisu dodać wypada, że dwa są rodzaje torpedów; jedne nieruchome, przytwierdzane za pomocą kotwicy albo liny w miejscu, przez które okręt przechodzić ma, drugie ruchome, rzucane z łodzi umyślnie w tym celu urządzonych. Łodzie te mogą dłuższy czas płynąć pod wodą tak, że nie są dostrzegalne; dopiero za zbliżeniem się do okrętu wynurzają się z wody i wtedy rzuca się torped, poczem łódż znowu znika. Ten ostatni rodzaj torpedów „zaczepnych“ był użyty przez oficerów Dubaszowa i Szestakowa i okazał się bardzo praktyczny. Po tej pierwszej próbie będą zapewne Rossyanie czynić dalsze, a los reszty monitorów tureckich mianowicie zaś tego jednego, co pozostał jeszcze cały w kanale matczyńskim nie jest zaiste do pozazdroszczenia.

Na azyatyckim teatrze wojny Turcy znajdują się w pełnym odwrocie na Erzerum. Muhktar basza zaniechał, jak się zdaje zamiaru wstrzymania pochodu Rossyan na drodze między Karsem a Erzerum a to z obawy przed oskrzydleniem, którem mianowicie przez lewą kolumnę rossyjską był zagrożony. Kolumna ta posunęła się od Bajezydu aż nad jezioro Wan, w którego pobliżu, na granicy perskiej pojawił się korpus 10.000 Persów niby dla strzeżenia neutralności. Dopiero pod samem Erzerum przyjdzie zdaje się do większej bitwy, od której los kampanii w Azyi zależeć będzie. Druga kolumna rossyjska ocernowawszy Kars rozpoczęła na seryo bombardowanie tej fortecy. Otrzymała ona posiłki z pod Ardahanu, zkąd druga część armii udała się w kierunku Batum i podobno obeszła to miasto.

Do Abhazyi wysyłają Rossyanie wszystkie rozporządzalne wojska z Kubańska i Kaukazu. Pod Suchum-Kaleh przyszło już do walki między atakującymi Rossyanami a powstańcami, którzy atak odeprzeć mieli zwycięsko. Porta wysyła ciągle okrętami wojska czerkieskie na Kaukaz, oddając się illuzyi, że przez wywołanie wielkiego powstania zrobi dywersyę armii operującej w Anatolii. Tymczasem ludzie znający Kaukaz są zdania że 50.000 wojska rossyjskiego wystarczy do utrzymania Kaukazu w karbach posłuszeństwa, i że dotychczasowe powodzenia tureckie na wybrzeżach kaukaskich mają tylko efemeryczną wartość.

O upadku Ardahanu podaje korespondent *Daily Telegraphu* z Pery następujące szczegóły: Donoszą z Erzerum, że turecki garnizon Ardahanu w odwrocie podzielił się na dwie części, z których jedna poszła ku Ardanucz (na zachód od Ardahanu niedaleko rzeki Czoroch; Red.) i toruje sobie drogę przez kolumny rossyjskie, druga zaś cofać się miała w porządku ku Karsowi, co jednak jest rzeczą niepodobną. Opór stawiany przez wojska sułtana w Ardahanie był bardzo dzielny, lubo daremny. Znajdowały się one wobec silnej przemocy; Rossyanie zgromadzili do ataku 50.000 ludzi, gdy siły tureckie nie wynosiły więcej jak 10.000. Pierwszego dnia szturmu odnieśli Turcy tak widoczne zwycięztwo nad atakującymi, że może zbyt pospiesznie spuścili się na swą zdolność odparcia kolumn rossyjskich. Ale drugiego dnia nieprzyjaciel zanadto był silny, tak, że niewykończone fortyfikacye nie były wstanie oprzeć się mu, i niepodobieństwem było utrzymać Ardahan wobec takiej przemocy. Straty tureckie jednakowoż nie były wcale wielkie a odwrót został wykonany bez uszczerbku dla siły militarnej, pominąwszy ów podział na dwie części. Tymczasem mieli Rossyanie osaczyć Batum z tyłu w skutek czego punkt ten ze swoją armią obronną raz jeszcze byłby zagrożony. Jeżeli tak jest istotnie, musieli Rossyanie wysłać oddział wojsk w dół rzeki Adszary. (Dopływ Czorochu; Red.) Zamiarem ich jest widocznie postępować w Azyi jak można najprędzej. Upadek Ardahanu jest bez wątpienia wielką korzyścią dla Rossyan, którzy przez to mają wolne ręce od frontu i mogą wykonać swe operacye przeciw Karsowi i Erzerum.“

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf przenieśli 26 bm. popołudniu dwór do rezydencyi letniej w Schönbrunn. Najjaśniejsza Pani zaś wyjechała tego dnia z Najd. Arcyksiężną Waleryą do Ischl.

Ministrowie i deputowani Rady państwa, którzy zrobili wycieczkę do Tryestu, byli tam bardzo sympatycznie witani i przyjmowani. Dnia 26 maja zwidzano Polę i tamtejsze zakłady marynarki.

Komissya bankowa węgierskiego sejmu przyjęła rezolucyę dr. Falka, która na wstępie zaznacza prawo Węgier do ustanowienia odrębnego banku. Ze względu na istniejące w tej mierze trudności, Węgry nie będą korzystać z tego prawa w przeciągu dalszych dziesięciu lat. Komissya przyjmuje przedłożenia w sprawie bankowej za podstawę obrad szczegółowych z zastrzeżeniem, że Rada państwa tak samo sobie postąpi. W przeciwnym razie komissya zastrzega sobie prawo wniesienia nowego projektu, który jej się odpowiednim wyda.

Komissya sejmowa dla projektu o układzie handlowo-cłowym przyjęła także przedłożenie rządowe za podstawę rozpraw szczegółowych.

Prawit. Wiestnik ogłasza ukaz carski o międzynarodowych przepisach podczas wojny. Mieszkający w Rossyi Turcy mają prawo pod osłoną ustaw prowadzić swe czynności. Okręty tureckie mogą po upływie pewnego terminu opuścić swobodnie porty rossyjskie. Poddanym państw neutralnych i handlowi neutralnemu zapewnia się o ile możności jak największą opiekę. Wysyłanie okrętów z strony prywatnych osób na zabieranie statków nieprzyjacielskich jest wzbronione. Flaga neutralna zabezpiecza towary nieprzyjacielskie z wyjątkiem kontrabandy wojennej. Towar neutralny jest bezpieczny nawet pod flagą nieprzyjacielską. Żegluga i handel mocarstw neutralnych na Dunaju będzie o ile możności wolny. Władze militarne bronią prac i personalu komisyi Dunajowej. Przepisy konwencyi genewskiej, o nienaruszalności oznaki, jakiej Turcy używają zamiast czerwonego krzyża, będą przestrzegane. Deklaracya petersburgska (nieużywanie strzałów eksplodujących) i uchwały konferencyj brukselskich z 1874 będą również przestrzegane.

O układach angielsko-rossyjskich pisze korespondent *Pester Lloyda* z Berlina: „Nie potrzeba być wtajemniczonym w tajemnice gabinetowe, aby przypuszczać, że jednym z najważniejszych przedmiotów, którym ks. Bismarck podczas pobytu swego w Berlinie zajmował się były „dobre usługi“ ofiarowane hrabiemu Szuwałowowi przez Niemcy w sprawie porozumienia z Anglią. Zdaje się, że hr. Szuwałow dopiero na audyencyi pożegnalnej u królowej Wiktoryi powziął myśl nad której zrealizowaniem obecnie pracuje. Można także przypuszczać, że kolega jego p. Nowikow wyjechał z Wiednia do Rossyi nie tyle dla uregulowania spraw spadkowych, ile raczej w tym celu aby wspólnie z Szuwałowem działać w duchu antipanslawistycznym za odgraniczeniem terenu strategicznego i dyplomatycznego na czas trwania wojny. Pan Nowikow podobnie jak Szuwałow nie chcą przez przekwapienie narażać ostatecznych celów dyplomacyi rossyjskiej“. Układy angielsko-rossyjske mają być bliskie pomyślnego rezultatu.

Z mowy, jaką prezydent gabinetu rumuńskiego pan Bratiano powitał księcia Karola jako niezależnego władcę, wyjmujemy następujący charakterystyczny ustęp: „Mocarstwa przekonają się, że postawionym pomiędzy dwoma wielkiemi i potężnemi mocarstwami, chęć utrzymania własnej egzystencyi wzbrania wszelkiej awanturniczej pretensyi, którąby bytowi naszemu mogła zagrozić. — Mniemamy przeto, że w obrębie granic dzisiejszej Rumunii, która faktycznie i na mocy prawa europejskiego jest naszem dziedzictwem zasługujemy z pewnością na opiekę i osłonę z strony mocarstw gwarancyjnych, jeśli dziś w obronie naszych praw i naszej niezależności aż do ostatniego tchu walczyć będziemy“.

Fetwa, którą szeik-ul-Islam ogłosił wojnę przeciw Rossyi za słuszną i sprawiedliwą, opiewa dosłownie: „Pytanie: Jeżeli władca wiernych zawrze traktat z królem jakiegoś kraju, z którym już prowadził wojnę, i jeżeli po niejakim czasie władca tego kraju naruszy traktat i zuchwale wtargnie w granice Islamu w zamiarze podyktowania narodowi mahometańskiemu hańbiących nieprzyjmowalnych warunków — czy w takim razie sułtan, obrońca prawdziwej religii, mając przekonanie, że państwo jego posiada dość siły, aby stawić opór nieprzyjacielowi, i że wojna może wypaść z korzyścią dla kraju, ma według praw boskich obowiązek wysłania żołnierzy muzułmańskich przeciw najeźdzcy, ufając w pomoc Wszechmocnego i zmierzając do wykazania przewagi religii mahometańskiej według wiersza Koranu: „Zabijaj na chwałę Boga?“

Odpowiedź: Bogu samemu to wiadomo, ale szeri mówi: „Tak!“

Tak napisał ubogi Hassan-Hajrułła, któremu oby Bóg był miłościw“.

Marszałek Mac Mahon przyjmując mera z Compiègne, odezwał się do niego w następujące słowa: „Przykładam szczególną ważność do tego, aby wszystkim mianowicie zaś klasom pracującym powiedzieć, że akt polityczny właśnie przezemnie dokonany, winien uspokoić ich obawy. Nie ma on innego celu, tylko ten aby rządowi memu nadać siłę potrzebną do zabezpieczenia trwałych stosunków wewnątrz a pokoju na zewnątrz. Możecie liczyć na te dobrodziejstwa. Francya nie wmiesza się do żadnego zawikłania zagranicznego. Nikt w Europie nie wątpi o moich zapewnieniach. Codziennie otrzymuję tego dowody.“

Journal des Débats podaje interesujące w tej zwłaszcza chwili zestawienie wszystkich ministerstw, które od chwili ogłoszenia republiki w dniu 4 września 1870 były u steru. Według tego zestawienia obecny gabinet Brogliego jest już ósmym z rzędu w niespełna 7 latach. W tym czasie skonsumowała republika 6 *premierów*, 20 ministrów spraw wewnętrznych, 6 sprawiedliwości, 7 oświaty, 7 finansów, 4 spraw zagranicznych, 6 wojny 4 marynarki, 9 robót publicznych, 9 handlu i rolnictwa. Ogólna liczba mężów stanu, którzy w tym czasie byli ministrami, wynosi 52 z których 9 już umarło.

Według *Tagblattu* rodzina i najbliżsi doradcy namawiają sułtana aby jak najprędzej wyjechał do armii, gdyż pozycya jego w Konstantynopolu nie jest bezpieczna. Sułtan ma z tego powodu dzisiaj już opuścić swą stolicę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 25 maja. Utworzono radę wojenną, która obraduje nad kierunkiem operacyi korpusów armii. Prezydentem rady jest minister wojny.

Rossyanie przestali bombardować forty Karsu. Wojska rossyjskie posuwają się ciągle na Erzerum. Bitwa w tej stronie jest oczekiwana.

Rossyanie usiłowali rzucić most przed obozem tureckim pod Batum, ale zostali odparci.

Z Suchum-Kale donoszą, że 22 maja nastąpiło starcie między Abichazami a Rossyanami, którzy ze stratą zostali odparci.

Petersburg, 27 maja. Turcy wysadzili 23 b. m. pod Adler 3000 Czerkiesów na ląd. Przeciw Czerkiesom wyruszył oddział Kozaków z Adler. Kubańskie wojska posunęły się w głąb, ażeby zająć przesmyki górskie.

Z Ardahanu dotarł rekonesans aż koło Karsu i nie spotkał się z nieprzyjacielem.

Stan zdrowia w armii jest wszędzie zadawalniający.

Wiedeń, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Według *Montagsrevue* odpowiedziały Rossya i Rumunia w sposób uprzedzający na przedstawienia Austryi w kwestyi żeglugi dunajskiej. Turcya przeciwnie uważa Dunaj po prostu za linię obronną i twierdzi, że jest uprawnioną do konfiskaty obcych okrętów. Austrya oświadczyła wskutek tego Porcie, że rząd turecki odpowiedzialnym będzie za wszystkie szkody, jakie wypłyną z podobnego postępowania.

Donoszą, że generał rossyjski Czelokajew, który raniony był przy szturmie na Ardahan, umarł.

Rumunia oddaje w zastaw swe domeny wartości 80 milionów franków zakładowi bankowemu *Credit foncier*, aby módz wprowadzić w życie ustawę o emissyi papierowej monety.

Donoszą z Pragi, że były burmistrz tej stolicy dr. Bielsky rażony został apopleksyą. Stan jego polepszył się, ale chory dotąd nie odzyskał mowy.

Petersburg, 28 maja. *Wiestnik* rządowy donosi z Kaukazu pod dniem 27 maja: Batalion Kozaków pieszych, wycofany z Adleru, przybył do Soczy, gdzie skoncentrowany jest oddział pułkownika Szelkownikowa. Wysłano tam posiłki z północnych stoków górskich. Straty oddziału generała Krawczeńki (wypartego przez Turków z Suchum-Kaleh) wynosiły: 2 oficerów i 20 żołnierzy zabitych, 31 żołnierzy rannych. Na lewym brzegu Kodoru skoncentrowany jest oddział generała Alchasowa. Na rzece Kodorze urządza wojsko pomost.

Turecka załoga Ardahanu rozprószyła się po większej części na wszystkie strony; jedna jej cząstka schroniła się do Batum. Oddział rossyjski zostawiony w Bajazydzie zajmować się będzie pod Surpohanes dostawianiem prowiantu.

Paryż, 28 maja. Dzienniki potwierdzają, że król włoski wystosował pismo do Mac-Mahona, które zawiera najserdeczniejsze zapewnienia życzliwości.

Konstantynopol, 26 maja. Według urzędowych twierdzeń manifestacya czwartkowa była dziełem kilku lekkomyślnych agitatorów. Rząd kazał uwięzić sprawców tej demonstracyi celem zapobieżenia dalszym zakłóceniom spokoju.

Poseł niemiecki wręczył sułtanowi swoje listy wierzytelne.

Poseł perski wręczył Safvetowi baszy notę oświadczającą, że rząd perski utrzymywać będzie z Portą nadal stosunki przyjaźne, które zawsze łączą wielkie narody mahometańskie.

Depesza Fazli-baszy, komendanta Suchum-Kaleh donosi: Eskadra, na której znajdowało się 350 ochotników czerkieskich, zaatakowała twierdzę Eodille (Adler), na północy od Suchum-Kaleh, na granicy abchazyjsko-czerkieskiej. Wojska wylądowały pod osłoną dział i pobiły Rossyan, którzy zostawili na pobojowisku 200 zabitych. Warownia została zburzoną, poczem eskadra wróciła do Suchum-Kaleh. W potyczce wtorkowej między wojskiem rossyjskiem a Abchazyjczykami poległo 300 Rossyan.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 i 28 maja 1877

Hotel Krakowski

Pp. J. Bosakowski z Rudek. E. Hołub z ze Skolcyi. A. Matkowski z Hruszowa. G. Wereszczak z Radowiec. H. Laneri z Pryszynowa. W. Janiga z Winiacz. L. Dzierzanowski z Wojciechowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łaczyński z Kutkorza. Pelikan z Tarnopola. W. Kopestyński z Tarnopola. E. Torosiewicz. z Majdanu. K. Zwolski z Bryńca.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Wodzicka z Olejowa. B. Bobecki z Krakowa. E. Oczosalski z Rusiatycz.

M. hr. Czosnowski z Rossyi. S. Bieliński z Sanoka. L. Jaroszyński z Paryża. S. Jędrzejowicz z Jasionki. S. Jdźkowski z Radziwiłłowa. M. Bum z Berna. Popper z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. E. Gafenko z Oknicy. W. Łoboś z Głogowa. A. Petruzzi z Wiednia.

S. Fuchs z Wiednia. O. Brée z Reichenberga. L. Berkowitz z Drohobycza. O. Becker z Czerniowiec. E. Czeszer z Czerniowiec. J. Grabowski z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. A. Paszkowski z Brodów. N. Sarnecki z Turynki. A. Zurakowski z Horbacza. A. Buchelt z Warszawy.

J. Grocholski z Oserdowa. A. Miączyński z Wołynia. K. Poten z Olszanki. J. Skolimowski z Dynisk. K. Wiszniewski z Putiatycz. J. Lebiner z Bukaresztu. M. Sędzimir z Pitrycz. K. Amirowicz z Cucyłowa. S. Kotowski z Rudy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Reindl do Wolicy. F. Jasiński do Zahajpola. T. Stadnicki do Mościsk. L. Wolf do Krakowa.

P. ks. Wadbolski do Radziwiłłowa. S, hr. Michałowski do Bolestraszyc. H. br. Poten do Łahodowa. J. br. Romaszkan do Horodenki. J. Watzl do Czerniowiec. J. Ggórski do Stryja. E. Garapich do Zagórza. W. Kossowicz do Gryczyna. A. Paszkowski do Krakowa. J. Wernicki do Białej. K. Winnicki do Turad. K Zalewski do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 736·69 mm. Psychrometr suchy 8·8°C. Psychrometr wilgotny 6.6°C. Prężność pary 6·0mm. Wilgoć 71% Zachmurzenie 3. Wiatr SE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 7.0°R.

Barometr opada

z dnia 27 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 734.99 mm. Psychrometr suchy 9.8°C Psychrometr wilgotny 8.1°C. Prężność pary 7.0mm Wilgoć 78% Zachmurzenie 0. Wiatr NW 1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 7 8°R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 26 maja 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	75	204	25
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	97	50	101	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	85	83	—
„ „ „ 4% „	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	85	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	60	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat. (bez kupona bieżącego)	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	30	84	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	96	6	10
Dukat cesarski	6	02	6	15
Napoleondor	10	26	10	38
Półimperyał	10	38	10	73
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	38	1	40
100 marek niemieckich	63	—	64	—
Srebro	112	—	114	25
Kupony w srebrze	111	50	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 24 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.25	58.40
luty-sierpień	58.40	58.60
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	64.15	64.35
kwiecień-październik	63.90	64.10
Losy z roku 1839 całe	306.50	307.50
„ „ 1839 piąta część 4%	306.50	307.50
„ „ 1854 po 250 złr.	104.50	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.80	108.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	118.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.75	134.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	134.—
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.40	138.80
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.75	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.25	70.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	79.25	80.25
Galicyi	83.75	84.75
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	70.—	70.50
Węgier	73.50	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.75	68.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	134.—	134.20
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	768.—	770.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	303.—	305.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.—	134.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1855.—	1860.—

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	202.50	203 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	219.—	220.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.50	76.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	78.25	78.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	82.—	82.50
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	85.75	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.50	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.40	88.70
„ „ „ po 5%	98.25	98.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w sr.	65.50	66 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	56.50	57.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ „ III.	95 50	96.—
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.50	74.—
z r. 1867	71.50	72.—
z r. 1868	60.75	61.25
z r. 1872	—.—	57.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	156.50	157.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50

	płacą.	żądają.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	62.65	62.85
Berlin za 100 mark w. n. p.	62.65	62.85
Frankfurt za 100 mark p.	62.65	62.85
Hamburg za 100 mark w. p. n.	62.65	62.85
Londyn za 10 ft. szt.	129.—	129.25
Paryż za 100 fr.	51.45	51.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.14.—	6.16.—
„ pełnej wagi	6.14.—	6.16.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.34.—	10.55.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.—	113.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
26 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	55
„ „ w srebrze	64	30
Renta w złocie	70	45
Losy pożyczki z roku 1860	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	771	—
„ „ kredytowego	135	10
Londyn	128	60
Srebro	112	75
Napoleond'or	10	31
Dukat cesarski men.	6	12
100 marek niemieckich	63	25

Dziennik Urzędowy.

(3010) **Zapowiedzi.**

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że:

1. dzierżawca dóbr szlacheckich, Teodor Kahlert, zamieszkały w Teleśnicy koło Ustrzyk w Galicyi, syn sekretarza Jana Gottlieba Kahlert i tegoż małżonki Juliany Elżbiety z domu Haupt w Görlitz, — którzy oboje już zmarli, ma zamiar poślubić

2. Annę Heine, zamirszkałą w Halle a/S Jägerplatz Nr. 1 *b*, córkę zmarłego radcy sanitarnego Dra medycyny Frydrycha, Rudolfa Heine i tegoż małżonki Augusty, Emilii z domu Uhlemann w Halle a/S.

Halle a/S dnia 22 maja 1877.

Urzędnik stanu

(H. 5436 b.) Zernial.

(3001 1—3) **Edykt.**

L. 7939. Celem zaspokojenia kwot 98 zł. i 210 zł. mk. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 6 w Gródku masy Herscha Wintera i Sary Neudörfer własnej dnia 14 czerwca i 12 lipca 1877 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, dnia 16 sierpnia 1877 poniżej tej ceny na rzecz Samuela Bluma cessyonaryusza Ashera Bluma.

Wadyum 5% stanowi kwotę 65 zł. 70 ct.

C. k. sąd obwodowy.

Gródek dnia 25 marca 1877.

(3006) **Edykt.**

L. 3404. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Przyszów Szlachecki dnia 4 czerwca 1877 o godzinie 9 w Przyszowie Szlacheckim rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 24 maja 1877.

(3005 1—3) **Edykt.**

L. 1419. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 60 zł. w. a. sprzedaną zostanie realność pod l. 30 w Dąbrowie, Tekli Nowosadowej własna na rzecz Andrucha Czubaja w terminach 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 2 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Warunki licytacyjne pzzejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 28 marca 1877.

(2964 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2364. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 867 zł. 36 ct. w. a. z pn. od dłużnika Adama Utziga należącej mu się, realność pod lk. 10/78 w Ernsdorfie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciało tabularne stanowiąca, na trzech terminach, to jest dnia 28 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 200 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

O czem się zawiadamia strony, tudzież wierzycieli znanych z miejsca pobytu do rąk własnych, dla wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 20 czerwca 1876 do księgi gruntowej sprzedać się mającej realności weszli lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. P. Waydowskiego, któremu dekret kuratorski i niniejszą rezolucyę się doręcza.

Bóbrka dnia 30 marca 1877.

(2818 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10679. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się na dniu 7 czerwca 1877, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa na rok 1878 wynosić będzie:

dla traktu podtatrzańskiego 3230 metr. sześć. w cenie fiskalnej 5123 zł. 25 ct.
dla traktu dukielskiego 3540 metr. sześć. w cenie fiskalnej 5054 zł. 15 ct.
dla traktu zakluczyńskiego 1000 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1512 zł. 57½ ct.
dla traktu przemyskiego 800 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1397 zł. 40 ct.

Razem 8570 metr. sześć. w cenie fiskalnej 13087 zł. 37½ ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej, przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 8 maja 1877.

(2990) **Ogłoszenie.**

L. 3448. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Medenicach ogłasza, że miejscowe dochodzenia w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie Ugartsberg (Wypuczki) dnia 1 czerwca 1877 rozpocznie.

Wszystkim, którzy w zbadaniu stosunków posiadania prawny interes mają, wolno się zgłosić i wszystko przytoczyć, co za potrzebne uznają.

Medenice dnia 23 maja 1877.

(2992 1—3) **Edykt.**

L. 4673. Dnia 18 czerwca ewentualnie 17 lipca i 20 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 16 w Zboiskach Abrahama Szumerana na 525 złr. oszacowanej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ks. Jana Szubera w kwocie 400 złr. z pn. i masy spadkowej Augustyna Jaeschke w kwocie 150 złr. z pn.

Akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 27 kwietnia 1877.

L. 912. (2984 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Fedka Nakoneczsnego zapłacić się mającej kwoty 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 20 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. kons. 37 w Mokrzanach wielkich położonej na 400 złr. w. a. sądownie oszacowanej, i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 40 złr. w. a. wynoszące, do rąk c. k. komissyi licytacyjnej ma być złożone, reszta zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia, dnia 14 marca 1877.

(3011 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23419. W celu zamknięcia bocznego ramienia rzeki Dniestru pod Pieczarną którego koszta wynoszą w cenie fiskalnej 928 zł. 75 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie zaleszczyckiem na dniu 18 czerwca licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 20 maja 1877.

(2952 1—3) **Konkurs-Eröffnung.**

Z. 8018. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Markus Axelrad der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath Tupec bestimmt. Zum einstweiligen Massaverwalter wird der in Tarnopol wohnende Adv. Dr. Horowitz bestellt, und mit dem entsprechenden Dekrete versehen. Zu der im § 74 der K. O. vorgeschriebenen Wahl des Vermögens-Verwalters und des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 6 Juni 1877 Vormittags 9 Uhr anberaumt.

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet bei diesem Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 20 Juli 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und ein Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. stadt. del. Bezirks-Gerichtes wohnen, ausgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 23 Mai 1877.

(2986 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3808. W konkursie do majątku Majera Raaba nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, uchwałą c. k. sądu obwodowego w z dnia 13 marca 1877 do l. 3808 otwartym, odbędzie się w gmachu sądowym w Przemyślu w biurze podpisanego komisarza konkursowego Nr. 10 I. piętro termin likwidacyjny na dniu 4 czerwca 1877, o godzinie 9 rano, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Przemyśl 21 maja 1877.

(2994) **Ogłoszenie.**

L. 5554. C. k. sąd powiatowy delegow. Sekc. II. we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zboiska na dniu 5 czerwca 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 24 maja 1877.

(2790 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z 15go września 1876 l. 47491 i nakazu zapłaty z 25 lutego 1876 l. 9563 na zaspokojenie sumy 70 złr. w. a. z 6% odsetkami od 7 września 1873 kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 6 złr., 4 złr. 86 ct., 11 złr., 4 złr. 68 ct., 12 złr. 36 ct., 12 złr. 36 ct., 11 złr. 36 ct, i dalszymi kosztami egzekucyi, przymusową licytacyę części realności pod l. 675¼ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, będących wedle protokołu z 31go marca 1877 w posiadaniu Katarzyny Ciesielskiej i masy spadkowej ś. p. Michała Ciesielskiego, w tym protokole, fizycznie oznaczonych opisanych i oszacowanych.

Licytacya odbędzie się w c. kr. sądzie krajowym w trzech terminach dnia 26 czerwca 1877, dnia 10 lipca 1877 i dnia 7 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, do ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1877 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania wynosi kwotę 1288 zł. 33 ct. wadyum kwotę 130 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze, lub przy licytacyi.

Dla wierzycieli powyższych części realności, nieznanych ustanawiamy kuratora w osobie p. adw. Dra Landesbergera, ze substytucyą p. adw. Dra Czeschera i uwiadamiamy ich o licytacyi obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnią 5 marca 1877.

(2613 3—3) **Edykt.**

L. 2742. Na dniu 20go sierpnia, 19go września i 22 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Antoniemu Stołowemu o 98 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 24 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 200 złr., wadyum wynosi 20 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2616 3—3) **Edykt.**

L. 2746. Na dniu 20 sierpnia, 19 września i 22 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jędrzeja Wołoszyna o 143 złr. 80 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 49/25 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 złr., wadyum wynosi 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2698 2—3) **Edykt.**

L. 774. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Hruszczak, że jej ojciec Michał Hruszczak na dniu 4 kwietnia 1833 w Nowoszycach bez rozporządzenia ostatniej woli i pozostawieniem gospodarstwa pod Nr. 32 umarł, i wzywa Rozalię Hruszczak ażeby w ciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Eliaszem Jaworskim z Nowoszyc przeprowadzonym będzie.

Łąka dnia 17 marca 1877.

(2725 3—3) **Edykt.**

L. 2. Na mocy uchwały ces. kr. sądu obwodowego w Kołomyi dtto 21 marca 1877 do l. 2093 wyznacza podpisany komisarz konkursowy do likwidacyi i do ugody pretensyj zgłosić się mających wierzycieli masy konkursowej Leizora Schleimera handlarza z Obertyna, jakoteż do wyboru zarządcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli termin na dzień 18 czerwca 1877 o godz. 9 z rana w biórze naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Obertynie w myśl ustawy z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 Dz. u. p. z roku 1869.

Obertyn dnia 28 marca 1877.

(2735 3—3) **Edykt.**

L. 3437. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera w kwocie 275 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie do dłużników Dawida i Mindli Kornmehlów należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 26 czerwca 1877 i 27 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 złr. 60 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 24 lutego 1876, do hipoteki realności sub Nr. 154 weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Brauna z substytucyą adw. Dra Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 22 marca 1877.

(2701 3—3) **Edykt.**

L. 959. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia iż celem zaspokojenia sumy 137 złr. 68 ct. z pn. przez Brajnę Paryllę jako prawonabywczyni Maryi z Niedoszyłków Fusykowej przeciw Hrynkowi Niedoszyłko wywalczonej odbędzie się dnia 26 czerwca 1877, 26 lipca 1877 i 24 sierpnia publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 207 n. 137 str. w Chodaczkowie małym położonej Hryńka Niedoszytko własnej, w sądzie tutejszym.

Wartość szacunkowa jako cena wywoławcza wynosi 803 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat dnia 10 kwietnia 1877.

(2736 3—3) **Edykt.**

L. 7224. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 385 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 137 w Tarnowie na Grabówce położonej, ciała tabularnego nie mającej, do Michała Dobrowolskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 25 czerwca, 25 lipca i 27 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1239 złr. 98½ ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną nie będzie.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżéj ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 124 złr. a. w.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ces. kr. sądu obwodowego.

Tarnow dnia 3 maja 1877.

(2908 3—3) **Edykt.**

L. 3992. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 98 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Andrzeja Wołowatego własnej w Łodynie pod Nr. 41 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2866 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2388. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Weissmanna w kwocie 8 zł. w. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności, Michajła Matyiszyn Kindeluka własnej, pod nk. 53/98 w Jasiemowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 440 zł. ocenionej.

Przedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 7 czerwca, 28 czerwca i 20 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a złożyć się mające wadyum 10% od tejże.

Dalsze warunki licytacyjne, również jak i akt opisania i ocenienia w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Rożniatów dnia 18 kwietnia 1877.

(2884 3—3) **Edykt.**

L. 1473. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Rosengarten w ilości 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod nk. 26 rep. 35 w Mirocinie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1895 zł. w. a., niżej której gospodarstwo to przy pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 189 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 28 lutego 1877.

(2905 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 355. Dnia 15 czerwca, 16 lipca i 14 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Nichowicach położonej, Stanisława Miałkowskiego własnej, na rzecz Estery Kuttenplan pto 35 zł. zpn.

Cena wywołania jest 200 zł. Zakład 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki dnia 20 marca 1877.

(2871 3—3) **Edykt.**

L. 6174. C. k. sąd delegow. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 14 czerwca, 12 lipca i 22 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 47 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 440 zł. a wadyum 44 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków dnia 9 kwietnia 1877.

(2872 3—3) **Edykt.**

L. 6175 C. k sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 13 czerwca, 11 lipca i 16 sierpnia, 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 53 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. a wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszejszej registraturze.

Kraków 11 kwietnia 1877.

(2880 3—3) **Konkurs.**

L. 754. Wydział rady powiatowej tarnowskiej w celu nadania stypendyum z fundacyi śp. księdza Józefa Orłowicza, wynoszącego rocznie 50 zł. w. a. rozpisuje konkurs do dnia 15 czerwca 1877.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą tylko uczniowie szkół publicznych i słuchacze politechniki lub wszechnicy. którzy z którejkolwiek wsi, należącej do parafii Ryglickiej pochodzą.

Podania winne być przed upływem terminu do Wydziału rady powiatowej tarnowskiej wniesione i poparte świadectwami: ubóstwa, dobrych obyczajów, ostatniem świadectwem szkolnem, a z politechniki lub wszechnicy ostatniego odbytego egzaminu z poświadczeniem dalszej frekwentacyi.

Tarnów dnia 16 maja 1877.

(2664 3—3) **Edykt.**

L. 5417. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wiadomo czyni Leopoldowi Hartmanowi z miejsca pobytu niewiadomemu, iż w skutek podania Józefa Beilla de pr. 20 grudnia 1876 l. 5417 tutejszosądową rezolucyą z d. 23 lutego 1877 l. 5417 intab. prawa własności realności pod l. k. 106 i 107 w mieście Andrychowie położonych według dom. III, pag. 19 i 20 n. I i II haer., tudzież dom. II, pag. 12, n. I i II haer. dotąd na imię Julii Gałuszkowej zaintabulowanych na rzecz Józefa Beilla, tudzież intabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 91 złr. 35 ct. w. a. w stanie biernym realności pod nk. 107 w mieście Andrychowie dom. II, pag. 13 i 127 poz. IV i VI on na rzecz Leopolda Hartmanna intabulowanego i przeniesienia tej sumy z pn. na cenę kupna powyższych realności w tutejszosądowym depozycie złożoną dozwolono, i że powyższa rezolucya tabularna ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Krobickiemu w Wadowicach została doręczoną.

Andrychów dnia 23 lutego 1877.

(2923 3—3) **Konkurs** L. 10435.

na posadę ekspedyenta pocztowego w Toustem powiecie skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł; pobory: płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 80 zł. i ryczałt na utrzywamanie jazd posłańczych w kwotach 400 zł. i 450 zł. rocznie na przestrzeń między Toustem i Grzymałowem, tudzież Toustem i Horodnicą.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 maja 1877.

(2603 3—3) **Edykt.**

L. 5440. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia na prośbę Józefa Krzystofowicza, właściciela części Hałuszczyniec w myśli §. 276 pow. ust. cyw. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Salomci Laskowskiej, mianowicie: Tadeusza, Aleksandra i Julianny Laskowskich, jako domniemanych współwłaścicieli ³/₄ z jednej czwartej części Hałuszczyniec kuratora w osobie p. adw. dr. Schmidta, podstawiając mu p. adw. dr. Łuczakowskiego do oświadczenia się w sprawie zaciągnięcia przez pana Józefa Krzystofowicza jako właściciela części Hałuszczyniec pożyczki na hypotekę całej części Hałuszczyniec, za ubezpieczeniem wyż wspomnionych współwłaścicieli Hałuszczyniec od wszelkiej możliwej szkody.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza, Aleksandra i Juliannę Laskowskich celem przestrzegania praw swoich

Tarnopol dnia 10 kwietnia 1877.

(2772 3—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo, że w tymże odbędzie się dnia 20 czerwca 1877, 20 lipca 1877 i dnia 28 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya ⅛ części realności włościańskiej w Hłudnie pod l. k. 25 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jurka Matwijczyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 19 zł. 90 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 zł. a. w., wadyum 10 zł. wa.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia tej części realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 30 marca 1877.

(2775 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4844. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 84 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym na rzecz Leiby Spigla publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 25 w Kniażowskim położonego Jwana Zatmanczuka własnego w dniu 22 czerwca 1877, o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wznosi 460 zł. w. a. zaś wadyum 46 zł. a. w.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego

Rożniatów dnia 30 października 1876.

(2715 3—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem zawiadamia p. Józefa Grauera, że przeciw niemu i współpozwanemu p. Józefowi Dattnerowi c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie w imieniu wysokiego skarbu, pod dniem 1 listopada 1876 do l. 2807 wniosła skargę o zapłacenie zaległych rat czynszu dzierżawnego za miesiąc październik, listopad i grudzień 1873 r. z przynależytościami i że na skutek tej skargi, termin do rozprawy sumarycznej na dniu 22 czerwca 1877, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie powiatowym, wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Józefa Grauera jest niewiadomem, przeto na żądanie strony powodowej dla tegoż pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie p. Jerzego Hupperta z Kalwaryi z którym spór ten przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem p. Józef Grauera, ażeby na wyżej oznaczonym terminie, albo sam w tutejszym sądzie się stawił, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył lub też innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś ażeby wszelkich możebnych do obrony środków użył. inaczej bowiem, skutki z zaniedbania wyniknie, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiasowy

Kalwarya dnia 10 kwietnia 1877.

(2609 3—3) **Edykt.**

L. 1912. Dla Wasyla Bobyk z Krzywcza za marnotrawcą uznanego ustanowiono kuratorem Wasyla Hryńczuka z Krzywcza.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica dnia 6 kwietnia 1877.

(2889 2—3) **Edikt.** Z. 826.

Vom Stanisławower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ersuchschreiben des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1876 Z. 101074 zur Einbringung der vom H. Wladimir Ritter von Wilczyński der k. k. priv. allg. öster. Boden-Credit-Anstalt in Wien schuldigen Forderung und zwar: des ausstehenden Kapitalsrestes pr. 11286 fl. 20 kr. ö. W. in effectiven Silber, oder nach der Wahl der k. k. priv. allg. östr. Boden-Credit-Anstalt pr. 28215. 50. effectiven französischen Franken sammt $5^7/_{10}$ %tigen Zinsen vom 1 April 1876 angefangen, und anderer Annuitätsratenbeträge s. N. G. die vom besagten k. k. Landesgerichte bewilligte executive Feilbietung den dem Schuldner H. Wladimir Ritter von Wilczyński gehörigen, obiger Forderung s. N. G. zur Hypothek dienenden Güter Mołotkow und Hwozd sammt Zugehör Bohorodczaner Bezirks hiergerichts in drei Terminen nämlich am 21 Juni, 19 Juli und 23 August 1877 um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. der Ausrufspreis beträgt 30000 fl.;
2. das Vadium 3000 fl. ö. W.;
3. die übrigen Lizitationsbedingungen u. der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau 24 März 1877.

(2808 2—3) **Edykt.**

L. 5069. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Głogoczów, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Lipniczki, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Smyków mały, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Gorajowice, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bujaków, Stara-Wieś dolna, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trojanowice, Zielonki, w okręgu sądu powiatowego deleg. miejskiego w Krakowie;

Wronowice z Łyczanką. Zawadka z Rozdzielem, Rojówka, Wola Marcinkowska, Klęczany, w okręgu sądu powiatowego del. miejsk. w Nowym Sączu;

Jaworze dolne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Podrzecze, Brzeźna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Pobitno, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Jaszczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku

położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne zoczynające od 20 maja 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądnąć te nowe księgi i wykazy we właściwych sądach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. odnośnie do ksiąg gruntowych:

a wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotuione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu obwodowego najdalej do 30 czerwca 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierzy nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 3 maja 1877.

L. 2093. **Edykt.** (2798 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 położonego nieruchomego majątku Leisora Schleimera kramarza w Obertynie, i że do kierowania tym konkurtem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Obertynie Albert Nahlik zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Paweł Ilnicki w Obertynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był wtoku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub u komisarza konkursowego zgłosili i aby na terminie który przez komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy ustanowionym będzie płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania,

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli równie zostanie termin przez komisarza konkursowego wyznaczonym.

Wreszcie wzywa się wierżycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 21 marca 1877.

(2672 2—3) **Edykt.**

L. 8460. Katarzynę Surmiakównę uwiadamia się, że matka jej Marya z Olszewskich Surmiakowa w Nawaryi 1 lutego 1852 bez testamentu zmarła.

Gdy do tego spadku rzeczona Katarzyna Surmiakówna z miejsca pobytu nieznana, jest z ustawy powołaną, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego się oświadczyła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej ustanowionym, Józefem Surmiakiem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec 31 marca 1877.

(2660 2—3) **Edykt.**

L. 2501. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Wandzie Tudorowicz, iż Izaak Holloschütz w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 4 kwietnia 1872 l. 2778 celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. przeciw Maryi Jaworskiej wywalczonej, uzyskał uchwałą z 30 listopada 1876 l. 8438 zezwolenie na powtórną sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realność pod nr. 338 w Rzeszowie położonej, pierwotnie na rzecz Maryi Jaworskiej, później zaś na rzecz Józefy Tudorowiczowej, małoletniej Ludwiki, Wandy i Maryi Tudorowiczów w znaczniejszych częściach intabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu na teraz pełnoletniej już Wandy Tudorowicz wiadomem nie jest, przeto ustanawiając dla niej kuratorem adwokata dr. Bindera z substytucyą adw. dr. Fechtdegena, któremu uchwałę z 30 listopada 1876 l. 8438 się wręcza, wzywa się ją, aby miejsce pobytu swego sądowi lub ustanowionemu kuratorowi wskazała, lub też innego obrońcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej prawne następstwa z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisze.

Rzeszów 19 kwietnia 1877.

(2919 2—3) **Edykt.**

L. 26983. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Towarzystwa produkcyjnego krawców we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Gajewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1877 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(2830 2—3) **Edykt.**

L. 2831. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej exekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego z d. 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 1870 l. 10884 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326. 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26165 celem zaspokojenia należącej Józefowi Zajączkowskiemu od spadkobierców Henryka Fihausera sumy 3348 zł. $97^1/_2$ kr. z większej 4166 zł. m. k. z przyn. dozwala przymusową sprzedaż $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa w powiecie dobczyckim położonych do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców dom. 132, p. 189, n. $50^1/_2$ haer. dom. 379, p. 301, n. 59 haer. i 60 haer. własnych przez publiczną licytacyę, która w dwóch terminach na dniu 25 czerwca i 25 lipca 1877 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość tych $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 zł. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej której te części dóbr na powyżej wyznaczonych terminach nie będą sprzedane.

2. Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają do rąk komisyi sądowej, uskuteczniającej takową, wadyum w kwocie 2000 zł. (dwa tysiące złotych reńskich) w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa, lub też w obligacyach indemnizacyjnych galic., listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub innych papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne, na okaziciela opiewających, a to według kursu w dniu złożenia w gazecie „Czas“ umieszczonego.

3. Nabywcy na licytacyi, złożone przez niego wadyum w gotówce, do ceny kupna zostanie wliczonem, wadyum zaś w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach wartościowych złożone, zwróconem mu zostanie za uiszczeniem równowartości w gotówce. Inni chęć kupna mający otrzymają swoje wadya zaraz po ukończonym terminie licytacyjnym.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania $^3/_5$ VI schedy dóbr Gdowa, oraz wykaz hipoteczny tychże dóbr, strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu licytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, współwłaścicieli dóbr i wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś

a) masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauserowej,
b) masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej,
c) Czesława Fihausera,
d) Alfreda Fihausera i
e) Abrahama Stiela, z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież
f) wszystkich wierzycieli hipotecznych niewiadomych, którzy po dniu 10 stycznia 1877 do hipoteki $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa weszli i tych, którymby obecna rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną byćby nie mogła, do rąk kuratora adw. Stycznia z substytucyą adw. Goldmanna do tego i następnych czynności z tej licytacyi wynikłych ustanawiającego się — tych ad c, d, e, f, także przez edykta.

Kraków 13 kwietnia 1877.

(2918 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4477. Krajowa konferencya nauczycielska rozpocznie się we Lwowie dnia 3 września b. r. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół Tymoteusza Mandybura uroczystem nabożeństwem, na które zgromadzą się członkowie konferencyi obrz. łacińskiego w wymienionym dniu o godzinie 9 rano w kościele katedralnym, członkowie zaś obrządku gr. kat. w cerkwi Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi. Po nabożeństwie udadzą się wszyscy na miejsce, gdzie posiedzenia odbywać się będą rano od godziny 9 do 12, po południu zaś od godziny 4 do 6. Miejsce oznaczy się później. Tam zagai przewodniczący konferencyę, potem nastąpi wybór sekretarzy i sprawozdanie, czy wszyscy z powołanych na konferencyę są obecni. — Członkowie wybrani przez konferencye okręgowe złożą do rąk przewodniczącego mandaty podpisane przez przewodniczącego konferencyi okręgowej. Kto przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić spóźnienie, kto zaś z powołanych nie będzie mógł brać udziału w konferencyi winien przedłożyć krajowej Radzie szkolnej piśmienne usprawiedliwienie.

Przewodniczący odczyta wszystkie sprawy, która mają być przedmiotem obrad, a potem złożą delegaci okręgów szkolnych, równie i inni członkowie konferencyi wnioski na piśmie na ręce przewodniczącego.

Po odczytaniu tych wniosków nastąpi wybór wydziału wykonawczego i podział na sekcye, których ilość wyznaczy przewodniczący według ilości i jakości wniosków, nareszcie wybór członków każdej sekcyi i przewodniczącego.

Miejsce, w którem każda sekcya ma obradować, oznaczy przewodniczący. Przy końcu każdego posiedzenia oznaczy przewodniczący porządek dzienny następnego posiedzenia.

Tego samego dnia i w tem samem miejscu rozpocznie się drugie posiedzenie o godzinie 4 po południu odczytaniem protokołu posiedzenia poprzedniego, potem poda przewodniczący do wiadomości konferencyi, gdzie i w którym czasie obradować będzie każda sekcya i wymieni sprawy każdej sekcyi przydzielone, następnie przystąpi konferencya do obradowania nad sprawami umieszczonemi na porządku dziennym.

Sprawy wyznaczone przez krajową Radę szkolną za przedmiot obrad mają pierwszeństwo przed innemi wnioskami.

O godzinie 6 zamyka przewodniczący posiedzenie, odczytując porządek dzienny posiedzenia następnego i dając pierwszeństwo wnioskom nie załatwionym na tem posiedzeniu.

Tym samym sposobem odbędą się następne posiedzenia w dniach 4, 5, 6 i 7 września b. r., a konferencya zakończy się dnia 7 września o godzinie 6. Wnioski na tej konferencyi nie załatwione przekaże się do zbadania wydziałowi wykonawczemu, który je przedłoży wraz z uchwałami konferencyi krajowej Radzie szkolnej. Następujące sprawy wyznacza krajowa Rada szkolna za przedmiot obrad konferencyi.

I. Jaki winien być plan nauki szkół niedzielnych i jak ma być ułożona książka stosowna do tego planu?

II. Jakie trudności nasuwają się w wykonaniu planów nauk dla szkół ludowych przepisanych przez pana ministra wyznań i oświecenia a wydanych przez krajową Radę szkolną, a mianowicie w geometryi, geografii, historyi, naukach przyrodniczych i w ogóle w przedmiotach objętych rzeczonemi planami i jakby dały się uchylić?

III. Jakie spostrzeżenia poczyniono co do wydanego regulaminu szkół ludowych i jakieby w nim ze względu na potrzeby szkół w kraju naszym należało poczynić zmiany lub dodatki?

IV. Sprawozdania inspektorów szkolnych wykazują, że się w ubiegłych kilku latach stan frenkwencyi młodzieży starszej w znacznej liczbie szkół wiejskich i małomiejskich polepszył, lecz że frekwencya rzeczona jest jeszcze mimo postanowień zawartych w ustawie z dnia 2 maja 1873, a mianowicie w artykułach 43 i 44 w bardzo wielu szkołach wymienionych nie odpowiednia, i że okoliczność ta bardzo tamuje pomyślny rozwój oświaty. Konferencya weźmie pod rozwagę, jakby temu można zaradzić.

V. Co jest przyczyną stosunkowo nieznacznej frekwencyi w szkołach wydziałowych męskich?

VI. Sprawozdanie z obrotu i stanu funduszu emerytalnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 13 maja 1877.

(2938 1—3) **Edykt.**

L. 2172. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. w. a., a względnie 346 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Stefana Hreczkosija w Nowosiółce pod l. 51/134 położonej w trzech terminach a to 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 2000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2937 1—3) **Edykt.**

L. 2160. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. a względnie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Pinkasa w Nowosiółce pod l. 37/252/234 położonej w trzech terminach, a to: 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 1600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2939 1—3) **Edykt.**

L. 2173. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a., a względnie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla Izaaka w Siółku pod l. 60/52 położonej, w trzech terminach, a to: 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 30 marca 1877.

(2928 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2509. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie małoletnich po ś. p. Annie Chort przeciw Jwanowi Gut celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 184 zł. 98 ct. kosztów procesu 3 zł. 72 ct., kosztów egzekucyi 3 zł. 19½ ct., 7 zł. 86 ct., 2 zł. 9 zł. 96½ ct., 11 zł. 3 ct. realność pod lk. 214 w Chocimierzu położona na dniu 28 czerwca 1877 i na dniu 19 lipca 1877, o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a w dniu 23 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Kupić chęć mających wzywa się ażeby za złożeniem wadyum 30 zł. aw. w terminie licytacyi w budynku sądowym się zgłosili, gdzie warunki licytacyjne przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 20 kwietnia 1877.

(2846 1—3) **Edykt.**

L. 6406. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Flory hr. Fries t. s. nakazem płatniczym z dnia 11 marca 1875 l. 3886 przyznanej w sumie 3433 zł. 33 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Miłonin i Kawęczyn i Dąbrówki w powiecie Zassowskim położonych, według dom. 397, pag. 22, n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 23 czerwca i 23 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Dobra Breń z przyl. Miłonin, Kawęczyn sprzedane będą oddzielnie, zaś przyległość Dąbrówka również oddzielnie.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla dóbr Breń z przyległościami w ilości 46.363 zł. 50 ct. w. a. a dla dóbr Dąbrówki w ilości 30813 zł. 20 ct. w. a., poniżej których to sum w tych terminach sprzedaż nie nastąpi.
3. Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum dla dóbr Breń z przyległościami Miłonin i Kawęczyn w ilości 4700 zaś dla dóbr Dąbrówka w ilości 3100 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, według ostatniego tychże kursu.
4. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały, akt sprzedaży zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś ⅔ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej i to albo do depozytu sądowego albo do rąk wierzycieli według postanowienia tej tabeli płatniczej wraz 6% od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym a półrocznie płatnym.
5. Po zapłaceniu pierwszej ⅓ części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności, tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.
6. W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie, i za jakąkolwiek cenę, nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą, odpowiadać będzie całym swym majątkiem.
7. Na wypadek gdyby wzmiankowane dobra na powyższych terminach sprzedane nie były, do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 23 lipca 1877 o godzinie 4 po południu, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują, że niestawający na terminie za przystępującego do wniosków większości uważany będzie.
8. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze t. s.

O tem utrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicami krajów dziedzicznych, dalej ci wierzyciele, którzy po dniu 20 stycznia 1877 do hipoteki weszli, wreszcie ci, którym uchwała sprzedaż dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora adwokata dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Adolfa Ringielheima.

Tarnów dnia 26 kwietnia 1877.

(2822 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5433. Celem wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu wódki miodu, tudzież prawa wyszynku wódki, piwa, miodu i nnych słodzonych napojów na koniec nie wyłącznego na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina, przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi państwa Staro Sądeckiego w I. II. III. i IV. sekcyi na okres trzy letni t. j. od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880 odbędzie się dnia 18 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem w galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach	Karczem	Gruntów Hektarów	Cena wywołania jednorocznego czynszu złr.	Uwaga
	Biegonice z kolonią Laufendorf	2	1·582		
	Łazy	1	1·684		
	Myslec	1	—		
	Popowice	1	—		
I.	Moszczenica { Wyżna i niżna, z kolonią Morawina	1	0·321	1.700	Karczma i grunta znajdują się w Moszczenicy niżnej.
	Gołkowice	1	0·009		
	Mostki	—	—		
	Gabon	1	0·377		
	Praczka	—	—		
	Skrudzina	—	—		
II.	Opalona	—	—	1.000	
	Kadeza z kolonią Stanęcin	—	—		
	Olszanka	1	2·413		
	Naszacowice z kolonią	2	2·153		
	Juraszowa dtto.	—	—		
	Mokrawieś dtto.	—	—		
	Długołęka	—	—		
	Swirkla z kolonią	1	2·921		
III.	Podegrodzie dtto.	2	3·740	1.400	
	Wyglanowice	—	—		
	Chochorowice	—	—		
	Podrzycze z kolonią	1	1·051		
	Swiniarsko	1	1·418		
IV.	Maławieś z kolonią Hulweide	—	—	700	

Główne warunki licytacyi i dzierżawy.

1) Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżonego.
2) Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry.
3) Kaucya hipotekarna jest wykluczona.
4) Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają 10% wadyum ceny ofiarowanej, tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta. Oferty opiewające na jedną, więcej sekcyi lub wszystkie sekcye razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 18 czerwca 1877 r., godziny 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen. O bliższych warunkach licytacyi i dzierżawy można powziąć wiadomość w c. k. Dyrekcyi lasów i domen lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Starym Sączu.

Bolechów 12 maja 1877.

(2896 1—3) L. 10078. **Obwieszczenie.**

Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadzają się następujące kursa pocztowe:

1. poczta osobowa pomiędzy Krakowem dworcem i Starym Sączem;
2. jazda posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną;
3. codzienne dwurazowe jazdy pakunkowe pomiędzy Krynicą i dworcem w Muszynie;
4. jazda pospieszna nowego systemu pomiędzy Lubieniem wielkiem i Lwowem miastem;

Równocześnie zaprowadzają się na czas letniego sezonu urzędy pocztowe w Truskawcu i Żegiestowie i połącza się pierwszy urząd przez codzienną jazdę posłańczą z Drohobyczem, drugi zaś przez codzienne dwurazowe jazdy posłańcze z dworcem kolei w Żegiestowie.

Dalej rozszerza się jazda posłańcza pomiędzy Rzeszowem i Krosnem aż do Iwonicza a ścieśnia się poczta karyolkowa między Sanokiem i Krosnem na przestrzeń pomiędzy Sanokiem i Miejscem, podczas gdy się z końcem b. m. poczta osobowa pomiędzy Krakowem dworcem i Nowymtargiem, jazda posłańcza pomiędzy Nowymtargiem i Starym Sączem tudzież pomiędzy Krynicą i Muszyną dalej poczty piesze pomiędzy Rabką i Skomielną tudzież pomiędzy Szczawnicą a Krościenkiem a nakoniec jazda posłańcza pomiędzy Iwoniczem i Miejscem zastanawiają.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 maja 1877.

Z. 10078.

Kundmachung.

Mit 1 Juni l. J. werden nachstehende Post-Kourse eingeführt:

1. die Personenfahrt zwischen Krakau Bahnhof und Alt Sandez;
2. die Botenfahrt zwischen Rabka und Skomielna;
3. täglich zweimalige Deckelwagenfahrten zwischen Krynica und Muszyna Bahnhof, endlich
4. die Eilfahrt neuen Systems zwischen Lubień wielki und Lemberg Stadt.

Gleichzeitig werden die Postämter in Truskawiec und Żegiestow für die Dauer der Sommer-Saison reactivirt und ersteres durch die tägliche Botenfahrt nach Drhobycz, letzteres durch täglich zweimalige Botenfahrten zum Bahnhofe in Żegiestow verbunden.

Ferner wird die Eilfahrt neuen Systems zwischen Rzeszów und Krosno bis Iwonicz ausgedehnt, die Cariolpost Sanok - Krosno auf die Strecke Sanok - Miejsce eingeschränkt und die Personenpost Krakau Bahnhof-Neumarkt, die Botenfahrt Neumarkt - Alt Sandez, die Botenfahrt Krynica - Muszyna, die Fußbotenpost Rabka - Skomielna, dann jene Szczawnica-Krościenko endlich die Botenfahrt Iwonicz-Miejsce mit Ende dieses Monats eingestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 15 Mai 1877.

L. 21895. (2941 1—3)

Obwieszczenie.

W celu rozdania funduszów przyzwolona ustawą finansową z dnia 29 grudnia 1876 na rok 1877 na pensyę dla artystów zasłużonych na polu sztuki tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących nadzieję przyszłości, wzywa się niniejszem tych p. p. artystów z królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa, i sztuk plastycznych a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do właściwej władzy krajowej t. j. do c. k. Namiestnictwa lub do Rządu krajowego najdalej do końca lipca br.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym. i wykazać postępy artystyczne, tudzież stosunki majątkowe i familijne.
2. wskazać w jaki sposób zamierza proszący w razie uzyskania stypendyum korzystać z niego w celu dalszego kształcenia się;
3. dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 maja 1877.

Ч. 21895.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Въ цѣли роздана фондушôвъ призволеныхъ финансовою оуставовъ зъ дня 29 грудня 1876, на рôкъ 1877 на пенсіи для убогихъ а надѣйныхъ артистôвъ, взывае ся нинѣшнымъ сихъ артистôвъ зъ коровествъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котрî занимаютъ ся поезіокъ, музикою, малярствомъ и пластичными искуствами, и желаютъ получити однократну стипендію, щобы позажъ могутъ доповнити потрѣбныхъ ку сему условій подали свои прошенія до належнои краевои власти, т. е. до ц. к. Намѣстництва або краѣвого правительства найдальше до кôнця липця сего р.

Въ тотихъ прошенахъ належитъ:

1. описати минувшôсть своего образованя въ артистичнôмъ званіи, выказати артистичнî успѣхи, а также маетковî и родиннî ôтношеня;
2. вказати, въ якій способъ намѣряе убѣгаючій ся въ разѣ полученя стипендіи употребити ону до дальшого своего образованя;
3. предложити оказы артистичнои праци убѣгаючого ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ, дня 9 мая 1877.

(2675) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 April 1877, Z. 10604 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kdy nám asi prestanou krivdit?“ in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 16 vom 21 April 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 April 1877, Z. 10605 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Mladocesi na snemu“ in der Zeitschrift „Svornost“ Nr. 32 vom 21 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 April 1877 Z. 10753, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ze soudni sine“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 95 vom 24 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 April 1877 Z. 10754, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Donauconföderation“ in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 112 vom 24 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 April 1877 Z. 10868, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Bez práce“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 8 vom 25 April 1877 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. der Inhalt des in derselben Zeitschrift abgedruckten Artikels „Zebrakum ne, ale popezi“ begründet den Thatbestand des im § 303 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2832 1—3) **Edykt.**

L. 7229. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dr. Maurycego Brauna w kwocie 250 złr. w. a. z. pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż sum 2754 złr. m. k. i 4000 złr. w. a. z. pn. na dobrach Kwiatonowice w powiecie Gorlickiem na rzecz Honoraty Najmanowskiej ciążących pod następującemi warunkami.

1. Sprzedaż sum tych odbędzie się przez publiczną licytacyą w kancelaryi c. k. notaryusza p. Nicefora Więckowskiego w Tarnowie w dwóch terminach a mianowicie na dniu 28 czerwca r. b. i na dniu 12 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tym dodatkiem, że sumy te na pierwszym terminie za lub wyżej nominalnej wartości, przy drugim zaś za każdą cenę sprzedane będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2754 złr. m. k. i 4000 złr. w. a. czyli razem 6891 złr. 70 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w kancelaryi c. k. notaryusza Nicefora Więckowskiego przez którego sprzedaż ta przedsięwziętą zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 23 kwietnia r. b. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Malawskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2924 1—3) **Konkurs.**

L. 2109/pr. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie została opróżnioną posada adjunkta sądowego z płacą roczną 1100 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę. Także przy c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce została opróżnioną posada adjunkta powiatowego z płacą roczną 1100 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te, lub ewentualnie przy innym sądzie kollegialnym lub innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące posady należy wnieść w przeciągu dni 14 do c. k. prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 22 maja 1877.

(2705 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1663. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Summe von 275 fl. sammt 5% Zinsen seit 3 Jahren vom Tage der Klage d. i. vom 24 November 1870 zurückgerechnet, der Gerichtskosten pr. 8 fl. 2 kr. der Exekuzionskosten pr. 4 fl. 1 kr. 4 fl. 87 kr. u. der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 16 fl. 22 kr. die exekutive Feilbiethung des der Chasie Katz gehörigen vierten Theiles der Realität sub C. N. 28 in Zbaraż ut Dom. V p. 181 n. 19 haer. zu Gunsten des Wolf Kahane bewilligt wurde.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden 3 Termine u. z. am 5 Juni, 17 Juli und 21 August 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem bestimmt, daß das zu veräußernde Realitätsviertel bei den ersten zwei Terminen nur über oder doch nur um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden wird.

1. Der Ausrufspreis beträgt nach dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe 368 fl. ö. W.

2. Jeder Kauflustige mit Ausschluß des Exekuzionsführers ist verbunden ein 25%ges Vadium im Betrage von 92 fl. im Baaren zu Händen des Lizitazions-Comissaers zu erlegen; nach geschlossener Lizitazion wird das Vadium des Erstehers auf den Meistboth zurückbehalten und dann in denselben eingerechnet das Vadium der übrigen Meistbiethenden aber denselben sofort von der Lizitazions-Commission zurückgestellt werden.

3. Der Ersteher ist gehalten den Meistboth mit Einrechnung des Vadiums binnen 3 Tagen nach eingetrettener Rechtskraft der ihm zugestellten Verständigung über die Annahme des Lizitations-Aktes zur Gerichtswissenschaft zu Händen des Gerichtes um so gewisser unaufgefordert zu erlegen als widrigens das Vadium für verfallen erklärt eine Relizitation auf seine Gefahr und Kosten mit einem einzigen Termine ausgeschrieben und das Lizitations-Objekt bei demselben um was immer für einen Preis an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż am 15 März 1877.

(2645 3—3) **Edykt.**

L. 14843. C. k. sąd krajowy jako handlowy czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 1000 zł. w. a. z odsetkami 6% od dnia 3 lipca 1870 bieżącemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 10 zł. 10 ct., 6 zł. 63 ct., 6 zł. 17 ct. i 12 zł. 86 ct. w. a. przez dr. M. Weissa przeciw Aleksandrowi Raczyńskiemu a właściwie tegoż masie leżącej i Ewie Raczyńskiej wywalczonej, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi sum, a to:

a) Sumy 200 zł. w. a. pierwotnie jak dom. 448 p. 140 n. 222 on. w stanie biernym jednej dziewiątej części dóbr Krowica z przyległościami: Hołodówka, Cytyna, Wulka Krowicka i Załężne, na rzecz Aleksandra Raczyńskiego procentowanej i na dobra Mielniki jak dom. 494 p. 222 n. 15 on. przeniesionej.

b) Sumy 1500 zł. w. a. pierwotnie jak dom. 448 p. 141 n. 223 on. w stanie biernym jednej dziesiątej części dóbr Krowica z przyległościami. Hołodówka, Załężna, Cytyna i Wulka Krowicka na rzecz Aleksandra Raczyńskiego zaprenotowanej i następnie na dobra Mielniki jak dom. 448 p. 141 n. 223 on. przeniesionej dozwolono, która to licytacya w dwóch terminach, a to na dniu 27 czerwca i 11 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym pod następującymi warunkami przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszym terminie sumy te tylko za cenę wywołania, odpowiadającej nominalnej tychże wartości, na drugim zaś także poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% nominalnej wartości.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w sądowej registraturze przejrzane lub odpisane. Zarazem uwiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 22 lutego b. r. na sprzedać się mających sumach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała, zezwalająca licytacyą powyż wymienionych sum przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adw. dr. Waldmana z substytucyą adw. dr. Landesbergera ustanowiony został.

Lwów 6 kwietnia 1877.

(2673 3—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ustanawia Szymonowi Mydlarczyk z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu w sprawie Izraela Brennera przeciw niemu o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi kwoty 113 zł. 40 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym kwoty 150 zł. z pn. na połowie realności pod nr. 95/435 w Wieliczce położonej, zahypotekowanej, kuratorem Jana Kazimierza dra Przychockiego, c. k. notaryusza w Wieliczce, któremu uchwała z dnia 10 marca 1877 l. 962 egzekucyjną intabulacyę dozwalająca doręczoną została. Wzywa się przeto Szymona Mydlarczyka, lub jego spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Wieliczka dnia 10 marca 1877.

(2909 3—3) **Edykt.**

L. 3991. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności Hrycia i Hanusi Horbiaków własnej, w Łodynie pod nr. 20 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2814 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1316. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 25 czerwca 1877 23 lipca 1877 i 20 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnienia wywalczonych przez Wawrzyńca Katwika wierzytelności 91 zł. 51 ct. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Lubatowy pod l. k. 46 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Kajetana Zająca własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szscunkowa realności tej wynosi 410 zł. aw., wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunkow tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Rymanów 3 marca 1877.

(2850 3—3) **Edykt.**

L. 4309. C. k. sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Berla Trompetra w kwocie 146 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wiejskiej pod Nr. 45/21 w Chotowy położonej dłużnika Stanisława Migały własnej w 3 terminach na dniu 26 czerwca, na dniu 2 sierpnia i na dniu 6 września 1877 zawsze o godzinie 10 rano, że na pierwszych 2 terminach realność ta za lub nad cenę szacunkową 500 złr. na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie, wadyum złożone ma być w gotówce 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Pilzno dnia 25 marca 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 2203. (2983 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5170 złr. 44 ct. m. k. czyli 5429 zł. 27 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 11200 zł. m. k. na hipotekę dóbr Pukienicze w powiecie Stryjskim położonych, Alojzego Śliwińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1876 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

L. 2201. (2981 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 18226 złr. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 20100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Trojczyce w powiecie przemyskim położonych, Filipiny z Rozborskich Wojtkowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1875 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 9 maja 1877.